Nr. 224. We Lwowie, Niedziela dnia 1. Października 1882. **Rok XXI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi: kwartalnie ... miesięcznie ... Z przesyłką pocztową: ... w państwie austrjackiem ... do Prus i Rzeszy niemieckiej, Francji, Belgji i Szwajcarji, Włoch, Turcji i księstw Naddn., Serbji ... po 7 złr. ... cnt

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar." plac Halicki w pałacu W. Ulanickich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod." ajencja pana Adama, Rue Clément 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes I Riemergasse 10 Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2., Henr. Schalek, jen. ajencja centr. eksp. ogłoszeń, G. L., Daube et Cmp. Wollzeile 12., Maurycy Stern, Wollzeile 22. w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie. OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadesłane" 30 ct. od wiersza.

Od administracji.

Przedpłata na IV. kwartalnie:

we Lwowie:

kwartalnie . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . 1 złr. 50 ct.

na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . 6 złr.
miesięcznie . . . 2 „ —

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

LWÓW d. 30 września.

(Petycja do ministra finansów o równomierne rozłożenie podwyżki ogólnej katastralnego dochodu gruntowego na wszystkich grutowy podatek w Galicji płacących. — Projekt moskiewski w sprawie Dunajowej. — Pogłoski o pierwszych krokach ku załatwieniu sprawy austrjacko-szlązkiej. — Bieżące sprawy austro-węgierskie. — Łotrostwa teutońskie w Krainie. — Sprawa tisza-eszlarska.)

Kilkudziesięciu posłów sejmowych podpisało już petycję, wystosowaną do ministra finansów, dr. Dunajewskiego w sprawie nierównego wymiaru podatku gruntowego w rejonach tarnopolskim, lwowskim i krakowskim. Właściwie rzecz ta miała być w Kole polskiem w Wiedniu poruszoną, lecz obawiano się, ażeby ta kwestja nie spowodowała rozbicia Koła polskiego. Zdaje się, że podobne obawy przyczyniły się i do niewnoszenia tej sprawy przed sejmowe Koło poselskie i potem przed sejm. Sprawa ta mogła do wysokiego stopnia rozognić stosunki między posłami. Postanowiono więc udać się do ministra finansów, i jego upraszać o naprawę nierównego wymiaru podatku gruntowego w trzech rejonach katastralnych galicyjskich.

Rzecz się tak ma: Komisja krajowa obliczyła czysty dochód katastralny z Galicji na 22,706.127 złr. w. a. Centralna komisja katastralna w Wiedniu obliczyła znowu ten dochód na 25,122.879 złr. Na tej podstawie przeprowadzono reklamacyjne postępowanie, skutkiem czego dochód czysty ustanowiono finalnie na 24,489.271 złr. tj., o 1,783.144 złr. wyżej niż pierwotnie obliczyła komisja krajowa.

Trzeba było więc te 1.783.144 złr. rozłożyć na wszystkich płacących podatek gruntowy. Wypadało każdemu dochód katastralny podnieść o 7% wyżej niż komisja krajowa obliczyła.

Tymczasem centralna komisja katastralna za inicjatywą galicyjskich swych członków inaczej postąpiła.

Opodatkowanym w tarnopolskim rejonie katastralnym podniosła pierwotnie przez komisję krajową oznaczony dochód katastralny o $2^{1}/_{10}$ proct.; w krakowskim rejonie o $7^{3}/_{10}$ prct.; w lwowskim rejonie o $12^{8}/_{10}$ procentu.

Tym sposobem dochód katastralny rejonu
tarnopolskiego podniesiono o 190.565 złr.
krakowkiego „ o 487.672 „
lwowskiego „ o 1,104 907 „

Otóż petycja owa, podpisana przez kilkudziesięciu posłów, domaga się od ministra finansów, ażeby wpłynął na usunięcie tej niesprawiedliwości, i aby ową podwyżkę ogólnego dochodu katastralnego z Galicji, uchwaloną przez komisję centralną, to jest 1,783.144 złr. rozłożono równo na opodatkowanych wszystkich trzech rejonów. W petycji na poparcie tej prośby przytoczono, że oszacowanie dochodu katastralnego tarnopolskiego rejonu odbywało się jeszcze wtedy, gdy nie było tam jeszcze kolei żelaznych, które wpłynęły i wpłyną na podniesienie dochodu z gruntu, a rejon lwowski obejmuje najlichsze w Galicji grunta, osobliwie powiaty górskie i t. p. Chodzi w tej sprawie głównie o opodatkowanych w rejonie lwowskim, któremu podniesiono dochód katastralny o $5^{6}/_{10}$ prc. wyżej na to, aby tarnopolskiemu rejonowi módz o te $5^{6}/_{10}$ procentu zniżyć dochód katastralny. Krakowskiemu rejonowi przyprzypadła podwyżka $7^{2}/_{10}$ procentu, t. j. tasama, jakaby z równomiernego na wszystkie trzy rejony rozłożenia ogólnej podwyżki (1,783 000 złr.) nań przypadła.

* * *

„Moskiewska dyplomacja gwałtem chce popisać się jakimkolwiek sukcesem w zagranicznej polityce, aby opinię publiczną w caracie zająć w sposób przyjemny i ułatwić jej zapomnienie wewnętrznych trosk. Nieraz sztuczka taka udawała się, ale wątpić należy, czy w danym razie zamierzony cel osiągniętym zostanie. Jeżeli kto zatnie się w palec, to oczywiście snadno potrafi o tym lekkim bolu zapomnieć pod wpływem jakiejkolwiek zewnętrznej podniety, odciągającej w inną stronę jego uwagę; ale jeżeli kto chory jest na tyfus, to wątpić można, czy się zdrowszym poczuje pod wpływem wiadomości, iż sprawiono mu... nowy kapelusz. A Moskwa leży właśnie w tyfusowej gorączce, więc też jej nihiliści nie ucieszą się prawdopodobnie wcale ani projektem rządu carskiego wydobycia na stół sprawy o neutralizacji cieśnin morskich, ani też jego projektów o wyrugowaniu Europy z jednego z ujść Dunaju“.

Temi słowy rozpoczyna dzisiaj *Stara Presse* swój wstępny artykuł, jeden z tego licznego szeregu artykułów, które teraz co parę dni, a czasem i codzień spotkać można w tym inspirowanym organie, a które wszystkie dziwnie ostro traktują Moskwę i w tonie wcale nie takim, do jakiego nas przyzwyczaiły półurzędowe pisma.

Moskwa w samej rzeczy obie powyżej wymienione sprawy na jaw wydobyć zamierza. Co do pierwszej, to jest neutralizacji Bosforu i Dardanellów i zamknięcia tych obu cieśnin raz na zawsze dla wszystkich statków wojennych, panuje jeszcze pewna wątpliwość. Przynajmniej w Berlinie nie chcą temu wierzyć — i uważają to za żart niewczesny. Ale co się tyczy drugiej, to wątpliwości już żadnej nie ulega, że moskiewskie władze rozpoczęły na własną rękę sondowanie północnego ramienia Dunaju, a międzynarodowej komisji dunajowej oświadczyły, iż uważają ramię to jako należące do caratu.

Aby znaczenie tego faktu zrozumieć, przypomnieć musimy parę szczegółów z geografii.

Dunaj przy ujściu swojem do Czarnego morza tworzy deltę i trzema ramionami wpada do niego. Północne nazywa się Kilią, środkowe Suliną, a południowe kanałem św. Jerzego. Owoż według postanowień naprzód traktatu paryskiego, a następnie berlińskiego, wszystkie te trzy ujścia Dunaju nie należą do żadnego z mocarstw nadbrzeżnych i podpadają pod kompetencję międzynarodowej komisji, rezydującej w Gałacie i obowiązanej nadzorować żeglugę. Właściwa żegluga odbywa się obecnie w ramieniu Sulina, albowiem ono jedno jest tak głębokie, iż dozwala na wpływanie dużych okrętów morskich. Po Kilii i kanale św. Jerzego pływały tylko małe łodzie rybackie. Około r. 1860, Rumunia, do której wtedy należała Bessarabja, postanowiła przekopać kanał około wsi Czyprjani dla nadania spławności ramieniu Kilia. Mocarstwa zaprotestowały przeciw temu, oświadczywszy, że ramię to nie należy do Rumunii, że przeto nie ma ona prawa przez kopanie kanału robić je spławnem i przez to szkodzić Sulinie; protest ten Rumunia uwzględniła i projekt swój zarzuciła.

Traktatem berlińskim oddano Bessarabię Moskwie i przeto postawiono Moskwę w te warunki, w których przedtem znajdowała się Rumunia. Jak dla Rumunii było korzystnem, przez przekopanie na swojem terytorjum kanału Czyprjani (w Bessarabji) uwolnić się od kontroli Europy, zamknąć ujście Dunaju dla siebie, zmusić wszystkie statki do przepływania przez ten kanał i składania opłaty, zasilającej skarb rumuński; tak samo jest to korzystnem dla Moskwy. Więc pragnie ona podnieść dawny projekt rumuński i około wsi Czyprjani kanał przekopać. Jeżeliby go przekopała, natenczas ta część wody Dunaju, która zasilałaby ten kanał, odjętą byłaby Sulinie; a ponieważ Sulina i bez tego nie jest bardzo głęboką, przeto stałaby się niespławną dla wielkich morskich okrętów. Wówczas okręta te chcąc wpływać na Dunaj, musiałyby prosić Moskwę o pozwolenie przepływania przez jej Czyprjański kanał; Moskwa mogłaby zabronić lub za wysoką opłatą pozwolić. W obu razach handel Austrji, Węgier, Rumunji i Serbii wydany byłby na pastwę Moskwy.

Jest więc jasnem, dlaczego w Bukareszcie, w Peszcie i w Wiedniu wiadomość o projekcie moskiewskim wywołała wrażenie niesłychane i zacietrzewiło wszystkie gabinety przeciw caratowi. Według tego, jak pisma, która sprawę przedstawiają, a my ich wywody streściliśmy tylko — projekt moskiewski jest tak dotkliwy dla Austrji, że snadno sam jeden podnieść się może do godności *casus belli.*

* * *

Korespondent wiedeński telegrafuje nam, że w ministerjum sprawiedliwości wypracowują okólnik językowy dla Szlązka. W tej sprawie otrzymały czeskie *Narodni Listy* następujący telegram z Wiednia:

„W ministerjum sprawiedliwości jest w opracowywaniu a niezadługo i wydanem będzie rozporządzenie ministra sprawiedliwości względem używania języka polskiego i czeskiego w sądach na Szlązku. Rozporządzenie to, podobnie jak owe o języku słoweńskim, postanawia szczegółowo, w których okręgach sądowych jest język polski lub czeski, albo też i oba razem, językami używanemi obok języka niemieckiego — podczas gdy w Czechach język czeski uznano wiadomem rozporządzeniem w ogóle jako w całym kraju używany. Nie dawajcie wiary żadnym zaprzeczeniom tego doniesienia. Głównie wpływowi polskiemu należy się zasługa, że raz przecie przystąpiono do załatwienia tej tak dawno przyrzeczonej a ciągle odkładanej sprawy. Pozporządzenie co do Szlązka czyni zadość tylko skromnym żądaniom co do równości wobec prawa, i należy je uważać jeno jako pierwszy krok ku przeprowadzeniu równouprawnienia języka naszego na odwiecznej ziemi korony Czeskiej.“

Następnie telegrafują do *Narodnich Listów* z Wiednia: „Ministerjum oświaty zażądało od organów szkolnych na Szlązku statystycznych dat co do narodowych stosunków w szkołach ludowych, aby można zająć się usunięciem tego nienaturalnego i nielegalnego stanu rzeczy w szkolnictwie szlązkiem, że faktycznie na całym Szlązku nie istnieje ani jedna polska lub czeska szkoła ludowa, tylko same szkoły utrakwistyczne, nawet w gminach nawskróś słowiańskich.“

* * *

Słychać, że cesarz austrjacki odwidzi okolice Tyrolu i Karyntji powodziami nawidzone, a nawet, że także Bośnię odwidzi. Tej ostatniej pogłosce na żaden sposób wiary dać nie możemy. Przepisy etykiety między monarchami zbyt ściśle bywają przestrzegane, aby cesarz austrjacki jako monarcha — a inaczej przecież by nie mógł — odwidzał kraj, który do niego dotychczas tylko *de facto, de jure* zaś ciągle jeszcze do sułtana należy.

Sesja sejmu węgierskiego zacznie się d. 7. października, obie Izby wnet wybiorą członków do delegacyj wspólnych. Delegacje będzie cesarz przyjmował d. 25. października na zamku w Budzinie.

Z Słoweńcami postępują teutoni w sposób iście łotrowski, szydząc sobie poprostu z rządu — jakoż d. 26. bm. oświadczył w sejmie kraińskim p. Woszniak, przytoczywszy różne fakta: „... Wszystko to dowodzi, że mamy dobrego prezydenta krajowego i sprzyjającego nam ministra, ale podrzędnym urzędnikom wolno czynić co się im podoba.“

Slovenec donosi n. p., że w Koczebiu (Gottschee, okolica w Krainie przez Niemców zamieszkana) wytoczono profesorom śledztwo dyscyplinarne z powodu pieśni „Wacht an der Kulpa“ (rzeka kraińska i następnie kroacka). Kiedy *Deutsche Ztg.* rozpisała wiadomy konkurs na najlepszy austrjacki hymn niemiecki, napisał profesor gimnazjalny w Koczebiu, jakiś Obergföhl hymn koczebiański „Die Wacht an der Kulpa“ (na wzór osławionej „Wacht am Rhein“), w którym Słowieńców nazwano tchórzowskiem tałałajstwem (feige Wichte). Hymn ten śpiewają ekstraniemieccy fanatycy przy każdej sposobności, czem w niepospolity sposób podsycaną bywa wzajemna nienawiść narodowa.

Co więcej, dyrektor gimnazjalny Knapp przez swego syna rozrzucił ten hymn w egzemplarzach hektografowanych między dziatwę szkoły ludowej. Katecheta skonfiskował, ale pewien nauczyciel następnie wypisał ów hymn na tablicy, aby dziatwa odpisać sobie mogła. Z tego powodu wytoczono śledztwo. *Slovenec* dodaje, że miejscowa ludność niemiecka w Koczebiu wcale nie myśli o hecy narodowościowej, i tylko ją wprowadzają i podsycają importowani bakałarze.

W sejmie morawskim wnieśli czescy posłowie d. 26. bm. projekt zmiany krajowej ordynacji wyborczej, w głównych punktach przepisany z wiadomej, dotąd niesankcjonowanej jeszcze nowelli do rajchsratowej ordynacji wyborczej, stanowi bowiem, że w miejskich okręgach wyborczych, z kilku miast złożonych, każde miasto ma być miejscem wyboru, tudzież, że każdy opłacający w gminie conajmniej 5 złr. podatków bezpośrednich ma posiadać prawo wyborcze. Centraliści nie mogąc dla względów liberalnych wystąpić przeciw osnowie czeskiego projektu, postawili wniosek odraczający, aż do zebrania do tyczących dat statystycznych.

Pisma centralistyczne są niezmiernie skonfundowane, że ani im, ani prokuratorowi, ani sędziemu przewodniczącemu nie udało się nakłonić wiedeńskiego sądu przysięgłych do skondemnowania Zerboniego i towarzyszy za wiadome marki itp. druki antiżydowskie.

* * *

W sprawie tisza-eszlarskiej masoni i zależny od łaski Rotszylda (w sprawie konwersji węgierskiej renty 6 procentowej) Tisza usilnie pracują nad tem, aby kark skręcić całemu procesowi, i owszem obrócić go przeciw sędziemu śledczemu i policji komitatowej. Zewsząd podniesiono głosy, niby dokumentnie stwierdzone, że ów sędzia i owa policja dopuszczali się tortur w tej sprawie. I któż temu uwierzy, aby po tylu miesiącach, śród szalonych zabiegów żydowstwa, dopiero teraz odkryte zostały owe tortury, jeżeli były istotnie używane! Zdaje się, że owa burda przeciw żydom w Preszburgu, o której nam telegram donosi, jeżeli w ogóle burda była, jest tylko wynikiem tej machinacji, usiłującej zatrzeć sprawę z krzywdą osób, która według prawa postępowały, i ani aktów wykraść, ani przekupić się nie dały.

Sprawy sejmowe.

XIII.

(Sprawa indemnizacyjna. — Ciche uchwały. — Sprawa kwaterunkowa. — Nowe wnioski. — Regulacja wód w komisji kultury krajowej.)

W traktowaniu sprawy indemnizacyjnej zaszła przerwa. Ostatnie posiedzenia komisji dla tego przedmiotu wybranej miały cechę informacyjną — rozprawiano nad dostarczonemi przez p. komisarza rządowego szczegółami rachunkowemi. Nawiasowo też wspomnieć musimy, iż komisja uznała przedłożone jej wykazy cyfrowe za zupełnie wystarczające, gdyż p. komisarz rządowy bezzwłocznie uzupełnił je w myśl żądań p. Chrzanowskiego. Przybył do Lwowa br. Ziemiałkowski, w tych dniach powróci pan Smarzewski z Wiednia, gdzie bawi na posiedzeniach centralnej komisji dla podatku gruntowego, i przybędzie może w przyszłym tygodniu p. minister finansów, dr. Dunajewski. Wówczas przybędzie zapewne materjału do rozpraw dla komisji indemnizacyjnej, gdyż przeciwko większemu obciążeniu naszego kraju w jakiejkolwiekbądź formie z tytułu umorzenia długu indemnizacyjnego, istnieje jeden główny argument, nie dopuszczający dyskusji — a tym jest kieszeniowe *non possumus*....

Referentem komisji indemnizacyjnej będzie zapewne albo p. Smarzewski, albo może sam jej przewodniczący, p. Grocholski.

* * *

W monotonnych posiedzeniach bieżącego tygodnia powziął sejm milczkiem, gdyż bez rozpraw, kilka ważnych uchwał, któremi załatwione zostały długoletnie studja i zabiegi stron interesowanych.

Do takich spraw należy np. ustawa rybacka, która jest ukoronowaniem pracowitej agitacji kilkoletniej szanownego profesora Nowickiego i całego grona tych miłośników przyrody w rozmaitych okolicach kraju, którzy uznają potrzebę i pożyteczność roztropnej opieki prawnej nad gospodarstwem rybnem, które jeźliby się rozwinęło, może przyczynić się znakomicie do podniesienia bogactwa krajowego przy tej obfitości wód rybnych, jaką prowincja nasza odznacza się.

Również niespostrzeżenie przeszły w Izbie wnioski komisji kultury krajowej (sprawozdawca poseł ks. Sanguszko) w przedmiocie zalesienia wydm piaszczystych w powiecie mościskim i jaworowskim, których wykonanie zmieni fizjognomię znacznej przestrzeni kraju; jak niemniej także wnioski tej samej komisji (sprawozdawca poseł Gorajski) mające na celu uregulowanie systemu subwencjonowania spółek wodnych, i postanawiające utworzenie biura melioracyjnego w Sanoku.

W końcu zanotować należy uchwalenie bez rozpraw ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, która to sprawa od długich lat nie mogła doczekać się załatwienia w skutek pamiętnej opozycji przeciwko niej ś. p. posła Krzeczunowicza i w skutek zbiegu różnych innych nieprzychylnych okoliczności.

* * *

Jedyna sprawa, która zdołała wywołać w sejmie tegorocznym bardziej ożywioną rozprawę, była kwestja kwaterunkowa. Rząd zmierzał do zaprowadzenia osobnych opłat, równo na całą ludność kraju rozłożonych na koszta kwaterunku wojska. Komisja administracyjna wniosła natomiast projekt uchwał, któremi interesowanym w utrzymywaniu licznych garnizonów miastom zapewnioną zostaje dość obfita pomoc z funduszów krajowych, bez zaprowadzania nowej daniny na całą ludność.

Posłowie miejscy bronili przedłożenia rządowego z wielką werwą, co jednak wobec przewagi wiejskiego elementu w sejmie naturalnie nie mogło odnieść skutku — I słusznie, bo na co nowych opłat, gdy i bez tego rzecz załatwić można!

* * *

Pojawiło się parę wniosków ważniejszych. Do takich należą w szczególności dwa wnioski posła Tadeusza Wasilewskiego, dotykające bardzo dotkliwie czuć się dających potrzeb ludności wiejskiej. Pierwszy z tych wniosków zdąża do utworzenia instytucji drożników dla ustawicznego dozoru nad drogami gminnemi, i do uregulowania ich stosunków służbowych.

Wniosek p. Romanowicza, żądający uchwalenia osobnej ustawy o policji ogniowej, również ważnej dotyczy potrzeby ekonomicznej w kraju jak nasz, który corocznie traci przez pożary wartości około półtrzecia miliona złr.

Wniosek hr. Stefana Zamojskiego, którego celem jest zapewnić należytą opiekę ze strony władz państwowych dla gospodarstwa lasowego, także doniosłej potrzeby ekonomicznej kraju dotyka. Szczególniej dla powstrzymania niszczenia lasów górskich, z czem łączy się organicznie także kwestja ochrony kraju od gwałtownych wylewów wód, sprężysty i skuteczny dozór publiczny nad gospodarstwem lasowem jest niezaprzeczenie nader pożądanym.

*

Posłowie Chrzanowski i hr. Stadnicki przygotowali już sprawozdania w przedmiocie regulacji wód. Komisja kultury krajowej, w której ta sprawa znajduje się, postanowiła bowiem, ażeby obaj referowali, a dopiero na zasadzie przeprowadzonej nad ich wnioskami dyskusji, oparty zostanie system wniosków, które przedłożone zostaną sejmowi *ex consilio* w imieniu komisji.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 24. września.

(Wład. Szymanowski artysta dramatyczny. — Absolutyzm Palicyna. — Pomoc Buturlina. — Narada prawników. — Żandarmski list otwarty. — Proces. — Agamemnon i królowie Grecji. — Komisarze cyrkułowi. — Memento Kowalewskiemu. — Manewra wojsk. — Oficerowie walecznej armii. — Fałszywe banknoty).

Teatr warszawski a raczej komedja i dramat poniosły dotkliwą stratę w skutek wyjazdu zdolnego i niemogącego być zastąpionym w swoim zakresie ról artysty p. Władysława Szymanowskiego, zaangażowanego na stałe do teatru polskiego w Petersburgu Z wyjazdem tym łączy się zabawna historja absolutyzmu satrapów moskiewskich. Szymanowski przez lat dwadzieścia pozostawał w tutejszym teatrze i ostatecznie pobierał 900 rubli pensji, mimo to, iż protegowane miernoty biorą gażę w dwójnasób większą. Jakkolwiek praca dla sztuki bardzo jest chwalebną rzeczą, jednakże trudno się dziwić że Szymanowski wobec oferty p. Teksla wynoszącej 360 rubli miesięcznie zrezygnował z teraźniejszego stanowiska i nie mając żadnej umowy z dyrekcją teatrów warszawskich, zawiadomił ją przed miesiącem iż nadal grywać nie będzie. Wielowładny pan teatru pułkownik inżynierji (?) Palicyn zamiast przeprowadzić negocjacje z artystą, który w razie podwyższenia gaży może by wolał pozostać w Warszawie, zrobił czysto po moskiewsku, albowiem powołując się na jakieś rozporządzenie nigdzie zresztą nieogłoszone, odniósł się do oberpolicmajstra Buturlina z prośbą wstrzymania panu S. paszportu w ciągu czterech miesięcy, ponieważ tyle czasu powinno upłynąć od daty podania się do dymisji aż do udzielenia takowej. Buturlin niemający pojęcia o przepisach prawa, żądaniu Palicyna zadość uczynił i paszportu Szymanowskiemu niewydano. Nastąpiła więc walna narada pierwszorzędnych mecenasów naszych, którzy przewertowawszy prawo o paszportach, zaopiniowali, że postępowanie obu dygnitarzy moskiewskich jest bezprawiem, przeciw któremu rozpoczęto już dochodzenie sądowe. Na razie jednak p. Szymanowski musiałby pozostać w Warszawie, a według umowy zawartej z panem Tekslem winien już 1. października znajdować się w Petersburgu Zawsze przecież *est modus in rebus*, zwłaszcza w moskiewskim rządzie, więc się znalazł opiekun artysty w osobie p. o. szefa żandarmów Szpilotowa, który wydał list otwarty bezpieczeństwa dla Szymanowskiego, za którym pobyt jego w Petersburgu przez miejscową policję nie będzie tamowany. Tym sposobem Palicyn niedopiął swego i jeszcze naraził się na niemiły w skutkach proces dotykający w znacznej części i Buturlina.

Przypominamy sobie z „Pięknej Heleny“ jak Agamemnon zacierał zawsze ręce z radości widząc kłótnie i niesnaski królów Grecji, bo to zapobiegało osłabieniu władzy króla królów utrzymującego w porządku całą hołotę Nie wiem jednak czy z kłótni wzajemnej większych i mniejszych kacyków swoich cieszy się ich władca car Aleksander, ale co do nas z pewną pociechą przypatrujemy się kąsaniu i warczeniu na siebie całej carskiej psiarni w Warszawie i w ogóle w Kongresówce. Medem z Apuchtinem ten ostatni z Albedyńskim, Buturlin ze Szpilotowem, nawet komisarz cyrkułowy ze swoim pomocnikiem robią sobie na złość rozmaite kabały, piszą wzajemne denuncjacje, a ci których gnębią zręcznie korzystają z okoliczności i wygrywają na tej niezgodzie.

Obecnie w skutek rozmaitych intryg w trzech cyrkułach policyjnych, usunięci zostają dotychczasowi komisarze. Jedna zmiana już jest faktem spełnionym. W cyrkule Nowego Światu dano dymisję komisarzowi Bożence za to iż nie meldował właściwej władzy, że od paru lat znajdowała się na Solcu szkoła elementarna utrzymywana bez pozwolenia kuratora okręgu naukowego. Ów Bożenko był to niezły Moskal. lecz że lubiał łapówki i dla miłości „bumażek“ gru bo się narażał, stwierdził na sobie znane przysłowie o dzbanie i urwanem uchu Na jego miejsce mianowano Gończarowa. podpułkownika gwardji urodzonego z matki Polki, birbanta, hulakę, który w danej chwili potrafi nawymyślać Buturlinowi, jak to już przed kilku laty uczynił, pełniąc chwilowo tylko obowiązki komisarza w tym samym cyrkule. Zresztą człowiek sprężysty, bez uprzedzeń wyżła policyjnego i aspiracyj moskwicenia Polaków, więc długo na drażliwem i dwuznacznem stanowisku zapewne nie wytrwa.

Od nowego roku usunęli się nibyto na własne żądanie komisarze cyrkułów: Łazienkowskiego Iwanow i Zamkowego Kowalewski. Pierwszy pijanica i niedołęga, stał się narzędziem kilku łotrostw swojej kancelarji za co teraz musi cierpieć, drugi, typowa postać perekińczyka i łotra, który przeholował w łotrostwach, wart małego memento w czarnej księdze naszych najserdeczniejszych... pijawek. Z katolika prawosławny przed powstaniem był szpiegiem, z jego denuncjacji satki osób wywieziono na Syberję, dziesiątki powieszono. W nagrodę tych zasług został komisarzem i do współki z niejakimi Frycklewiczem i Dąbrowskim urządzał eksploatację kupców i właścicieli domów ściągając od nich perjodycznie łapówki, i w razie oporu grożąc denuncjacją i cytadelą. On to rzucił się rzekomo przypadkiem pod powóz cara Aleksandra II. w czasie jego pobytu w Warszawie i za złamaną nogę otrzymuje po dziś dzień stałą pensję. Zaślepiony rosnącem powodzeniem i wpływami, Kowalewski w czasie ostatnich rozruchów anti-semickich załapał się biorąc rebuchy od rzemieślników, i zdemaskowany wreszcie został utrzymywaniem na swój rachunek kilku lupernalji i domów schadzek w okolicach Podwala.

Stryjaszek carski Mikołaj ciągle jeszcze bawi w Warszawie i urządza wielkie rewie i przeglądy wojsk. Od dziś przez trzy dni odbywać się będą manewra za Wisłą. W manewrach tych bierze udział 50.000 wojska piechoty, kawalerji i artylerji. Przynajmniej przez ten czas będziemy wolni od rozbijań się po ulicach miasta w restauracjach, cukierniach i teatrach panów oficerów walecznej armii carskiej. Jakkolwiek większość oficerów zachowuje się z taktem i przyzwoitością bacząc na dyscyplinę wojskową, sporo się jednak znajduje indywiduów „szeokiej natury“, które wyprawiają skandale i sprawiają zamięszanie spokojności publicznej. W tych dniach np. kilku huzarów pod przewodnictwem niejakiego Popiela (syn znanego ex-unickiego Popiela) zaczepiało kobiety na ulicach, które napróżno domagały się interwencji policji. Ta była głuchą na wszystko i pozwalała na wstrętne i ohydne sceny jakby w oblężonem mieście.

Przedwczoraj złapano tu całą szajkę żydów rozpuszczających fałszywe pięciorublowe banknoty, których przywieźli z Londynu na 80.000 rubli. Oprócz właściwych winowajców, kilka osób przytrzymano niewinnie, a między temi dwóch studentów uniwersytetu.

Asyż (Assis) 21. września.

Piszę do was w przejeździe przez arcyciekawe umbryjskie miasteczko Asyż, gdzie się zatrzymałem dla obejrzenia na nowo dawno już niewidzianej istnej tej kolebki malarstwa włoskiego. jaką jest zdumiewający trzechpiętrowy kościół św. Franciszka. Tu prześliczny styl romański, gotyk włoski, różny od północnego gotyckiego stylu, w całej czystości panuje; tu dopiero można poznać w zupełnej ich wielkości obu patrjarchów malarstwa: Cimabuego i Giotta, którzy trzeci najwyższy kościół nieporównanemi, ale niezmiernie już dziś uszkodzonemi freskami całkowicie przyozdobili. Uczniowie zaś ich, aż do Piotra Perużyna napełnili arcydziełami dolny środkowy kościół, zbudowany nad podziemnym, gdzie na dzikiej skale spoczywają zwłoki serafickiego poety z Asyżu jednego z największych i najdziwniejszych mężów, jakich ludzkość kiedykolwiek wydała.

Ale środkowy kościół, najwspanialszy z trzech, najbardziej jest dla nas zajmującym. W tej to bowiem prastarej bazylice odbyła się najpierwsza uroczysta kanonizacja w XIII. wieku, kanonizacja naszego św. Stanisława męczennika i patrona Polski, a marmurowa bizantyńsko-gotycka ambona, z której papież Inocenty IV. ogłosił świętym biskupa krakowskiego 1253 roku, żadnej nie uległa zmianie, i otoczona jest dokoła freskami niewiele co późniejszych malarzy Fra Martina i Puccia Capanny, tudzież Tomasza di Stefano, przezwanego Giottinem. Jako zabytek archeologiczny i współczesne pomniki do średniowiecznych dziejów Polski, dzieła te pierwotnej malarskiej sztuki są rzeczywiście nieoszacowanemi Uderzającem jest mianowicie „Wskrzeszenie Piotrowina“, którego włoski mistrz nagiego przedstawił. Malowidła te nie były dotąd i nie będą prawdopodobnie odfotografowane dla światłocienia, jaki tam rozlewają kolorowe okna świątyni, i dla niewygodnego ich umieszczenia w obłęku nad amboną. Nie wiem zaś czy który z artystów lub podróżników polskich skopiował je kiedykolwiek.

Teraz w Asyżu odbywają się wielkie przygotowania do uroczystości obchodu sześciusetletniej rocznicy zgonu św. Franciszka, która jednocześnie obchodzoną także będzie u Najśw. P. Anielskiej pod Asyżem, gdzie osobliwy ten mąż umarł i gdzie się znajduje głośna na cały świat Porcjunkula, ozdobiona z jednej strony freskami Perużyna, z drugiej zaś niezbyt dawno zmarłego Fryderyka Overbecka Z tego powodu będzie tu ogromny zjazd franciszkanów, bernardynów, reformatów i kapucynów z całego świata, a w paśmie uroczystości nastąpi też inauguracja posągu św. Franciszka, pośmiertnego dzieła najznakomitszego w tym wieku włoskiego rzeźbiarza po Kanowie, Jana Duprego.

Pociągi kolejowe są dotąd przepełnione wojskiem wracającem z wielkich ćwiczeń, jakie się tu odbywały w upłynionym tygodniu w ogromnej i cudnej Umbryjskiej dolinie, od Peruża aż do Foligno. Było tu 59 000 wojska, a wszystkie działania wojenne odbywały się pod okiem króla. Działania te nadzwyczaj świetnie wypadły. Przedstawiciele wojskowi wszystkich europejskich mocarstw zdumieni byli niezmiernym postępem włoskiego wojska od czasu ostatnich wojen. Jenerałowie niemiecki i austrjacki nachwalić się nie mogli żołnierzy i dowódców włoskich, a mianowicie artylerji. którą nazwali pierwszą dzisiaj w Europie Artylerja ta wykonywała w okamgnieniu najtrudniejsze ruchy, a piorunowa jej szybkość była całkiem bezprzykładną. Książę Windischgraetz oświadczył członkom jeneralnego sztabu, którzy mi wyrazy jego powtórzyli, że wszystkie mocarstwa zazdrościć powinny Włochom nieporównanej ich artylerji, i że wojsko włoskie o wiele dzisiaj przewyższa francuzkie. Karność zaś żołnierzy jest tak znakomitą, że tenże ks. Windischgraetz z największem zdziwieniem zaznaczył ten szczegół, iż w niezliczonych winnicach doliny, uginających się pod olbrzymiemi winogronami, nigdzie żołnierze znużeni i spragnieni dwutygodniowemi marszami i walką, winogradu nie ruszyli, a żaden właściciel najmniejszej nie doznał szkody. Kilku nowo zaciężnych żołnierzy przypłaciło jednak życiem niewczasy i trudy nad siły.

Król Humbert stał się niesłychanie popularnym. Cały dzień na koniu podczas największej ulewy, przemókł on razu jednego do nitki, przejechawszy jednym tchem 40 kilometrów podczas srożącej się nawalnicy z grzmotami, a gdy tak zmokły dotarł do obozu pierwszego korpusu pod Foligno, wojsko go powitało jednomyślnemi zapamiętałemi okrzykami jako godnego potomka rycerskiej sabaudzkiej dynastji. On i ks. Amadeusz, najpoufalsi z ludem, rozmawiali i niezliczoną jałmużnę rozdawali własnemi dłońmi. „Dopóki mam będę wam wszystkim dawał, mówił król do chłopów; kiedy jadę pojazdem, muszę słuchać mego woźnicy i otoczenia, ale kiedy siedzę na koniu, mogę się zatrzymywać ilekroć który z was do mnie się zbliża.“ Jakoż stawał zaraz dla [illegible] i baby, podających mu prośby lub wyciągających rękę do niego. Przybywszy tutaj do Asyża, zwidził pilnie potrójną bazylikę i razem z bratem bardzo się przykładnie modlił u grobu św. Franciszka, jak na prawdziwego chrześciańskiego monarchę przystało. Z królem takim i przy tak nieograniczonej wszechstronnej wolności, jaka tutaj panuje, republikanie włoscy nie mają doprawdy racji bytu, i okazują się równie niedorzecznem jak antypatriotycznem stronnictwem.

Wielki przegląd całego wojska pod Foligno zakończył te świetne wojskowe widowiska. Królowa Małgorzata z księciem Neapolu przybyła umyślnie na tę uroczystość. Oglądałem wczoraj ten niezmierny plac, którego sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy cząstkę tylko zajmowało. Trybuny wzniesione dla królowej i dla jej orszaku stoją dotąd. Kiedy Małgorzata sabaudzka przyjechała, deszcz rzęsisty padał. Królowa chciała jednak koniecznie, aby spuszczono landarę, w której siedziała, a gdy rozkaz jej wykonano, słońce jakby za uderzeniem czarnoksiężkiej rószczki wyjrzało z gęstych chmur i niebo wypogodziło się natychmiast, co na tysiącach wieśniaków z całej Umbrji przybyłych nadzwyczajne sprawiło wrażenie.

Mówią, że przyszły konsystorz odbędzie się w poniedziałek, i że ksiądz Czacki nuncjusz pa-

swych materjalnych interesów aż do lekceważenia opinii kraju, p. Zygmunt zdaje się przeszedł w tym względzie swych najbliższych przodków. Zresztą za zbyt mocno przejął się wspomnieniami swoich kirasjerskich czasów i charakterem, jaki nadał urzędowi prezydenta Warszawy, który pełnił na nieszczęście za czasów wybuchu ostatniego powstania. Przed rokiem p. Wielopolski, będąc wieczorem w teatrze, zauważył jednego z widzów w krzesłach, który wydał mu się bardzo podobnym do jakiegoś suplikanta na posadę do kolei, budzącego w panu margrabim podejrzenie, iż należy do ukrytych nihilistów. Nie namyślając się długo, woła komisarza policji i zwraca jego uwagę na owego widza, który też od tej chwili stał się przedmiotem obserwacji dla ajentów policyjnych, jakich na każdem przedstawieniu w teatrze nie brakuje. Po skończonem widowisku ajenci puścili się za widzem tym w trop i tutaj dla sprawdzenia osoby odbyto rewizję domową. Pokazało się, iż widz dr. K. nigdy z nihilistami nie miał nic wspólnego. Oberpolicmajster Buturlin przepraszał go nazajutrz za zrobioną przykrość i nawet w kołach moskiewskich dziwiono się mocno gorliwości pana Zygmunta Wielopolskiego. Pojmujecie więc dobrze, iż osoba tych gustów bardzo dobrze znaleźć się może w szeregach „ochrony“, ale żeby miała do odegrania jakąkolwiek szerszą rolę polityczną, jest to rzecz niepodobieństwo. Nie wywłóczylibyśmy tego faktu, który zresztą stał się głośny w Warszawie, gdyby nie cytowanie pana Wielopolskiego jako „czynnika“ zgody moskiewsko-polskiej. Jakkolwiek stanowczo taka zgoda wydaje nam się niepodobną, to jednak do przeprowadzenia najskromniejszego choćby modus vivendi potrzeba ludzi innych [illegible]. Nie wątpimy, że [illegible] nazwisko p. Wielopolskiego będzie wymieniane i łączone z kwestją ugodową, można na pewno cały pogłoskę umieścić w szeregu humbugów.

Od 15. do 30. września nadeszły następujące datki do lwowskiej komisji wykonawczej Towarzystwa opieki weteranów. Panowie: Keślesra Zaba czysty dochód z odczytu (po potrąceniu 3 zł. zapłaconych kosztów insercyjnych) 38 złr., Militski Józef z Helenkowa 10 złr., Michałowski Stanisław 5, Karczewski Mikołaj aptekarz we Lwowie 10 zł., K. S. 5 złr.; za pośrednictwem delegata Hilarego Tretera 13 złr. (spisu dawców nie otrzymaliśmy); za pośrednictwem delegata Wiktora Wiśniewskiego, pp.: Edgar Paszkudzki rocznie 5 złr., J. Windegg rocznie 1 złr., A. W. Grott jednorazowo 2 złr., z preferansa 40 ct. W miesiącu wrześniu rozdano 17tu weteranom zapomogi stałe w kwocie 165, zaś 105iu weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 105 złr.

Mianowania. Namiestnik przeniósł prow. komisarza pow. Antoniego Wybranowskiego ze Złoczowa do Przemyślan, koncepistę namiestnictwa Franciszka Bilińskiego z Husiatyna do Złoczowa i konc. praktykanta namiestnictwa Erazma Wyszołkowskiego z namiestnictwa do Husiatyna.

Prezydjum c. k. dyrekcji skarbowej zamianowało poborcę podatkowego Antoniego Tistza i oficjałów rachunkowych Karola Periaka i Wawrzyńca Łazarskiego rewidentami rachunkowymi.

Dr. Mikołaj Mauk lekarz sztabowy przeniesiony do szpitala garnizonowego w Krakowie, dr. Fryderyk Daisch i dr. Eug. Hacker, do szpitala garnizonowego we Lwowie, dr. Alojzy Schalay do szpitala garnizonowego w Przemyślu.

Wystawa dzieł sztuki otwarta codzień w sali [illegible] politechnicznej od godziny 9. rano do 7. wieczór. Wstęp od osoby w dnie powszednie 20 ct. [illegible] dzieci niżej lat 10 połowa, w niedzielę i święta [illegible] różnicy wieku 10 ct.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 1.; w poniedziałek 50 c. w inne [illegible]

Muzeum hr. Dzieduszyckich, ulica Teatralna [illegible] środę i sobotę od 11. a rano do 8. [illegible] w święta i niedziele od 10. do 1.

Muzeum zakładu nar. im. Ossolińskich otwarte [illegible] prócz świąt od godz. 9 [illegible] od 10. do 1. [illegible] we wtorek i piątek po południu od 3—5tej dla młodzieży szkolnej. — Wstęp bezpłatny.

Jutro w niedzielę: Św. Remigiusza. — Św. Trofyma M. — W poniedziałek: Św. Leodegra. — Św. Eustafia.

— ⅔. **Żółkiew**, 28. września. Sprawcy morderstwa, dokonanego onegdajszej nocy na szynkarzu Lejble Moszkowiczu, jego żonie Minci i służącej Surze Ber są już w rękach sprawiedliwości. Są nimi Władysław Dąbrowski, kelner kasynowy, i Świetlich, sługa oficerski.

Tak świetnego rezultatu, osiągniętego w kilkunastu godzinach, pogratulować można żółkiewskiemu sądowi powiatowemu, który rozwinął cały aparat śledczy, by ująć jeszcze tego samego dnia morderców a tem samem uspokoić zatrwożonych mieszkańców, którzy słysząc o ciągłych morderstwach i zabójstwach przypisywali istnieniu w Żółkwi całej szajki dobrze zorganizowanej bandytów.

Usiłowania sądowe, by wpaść na trop pierwszy łotrzy, dzielnie wspierała żandarmerja i policja miejscowa, którym przybył w sukurs, zaniepokojony osobliwszym snem tej samej nocy, w której morderstwo spełniono, komendant posterunku żandarmerji w Derewni p. Leopold Świetlich. Śniło mu się, że się wybrał na polowanie na kaczki z jednym młodzieńcem, na imię Władysławem, który zamiast kaczkom, innemu młodzieńcowi na polowaniu będącemu, trzy śruty w nogę wpakował. Naczelnik sądu p. dr. Poźniak i adjunt sądowy p. Hince, wysławszy na wszystkie strony awizo telegraficzne, polecili żandarmerji i policji miejskiej, by przedewszystkiem zwrócono pilną baczność na podejrzane indywidua zamieszkałe w najbliższej okolicy zbrodni popełnionej.

Pp. Misterka, Świetlich, Fiszler i kapral policji miejskiej Pospiszil, rozglądając się po rynku spostrzegli w oknie kasyna głównego na pierwszem piętrze Władysława Dąbrowskiego, rozglądającego się obojętnie po rynku przestronnym. P. Świetlich, zdziwiony widokiem Dąbrowskiego, opowiedział towarzyszom sen swój dziwny i zaproponował oddać wizytę Dąbrowskiemu na chybił trafił. Rewizja przeprowadzona u Dąbrowskiego wykazała plamy krwi zeschłej na koszuli, odzieniu dolnem i latarce nocnej. Krew spłynęła także z rękawa burki, gdy takowy p. Świetlich pociągnął. Dąbrowski wezwany do tłumaczenia się opowiedział, że krew pochodzi z zająca, którego dzień przed tem na Haraju ubił, a którego nosząc na rękach, sprzedał jakiemuś właśnie przejeżdżającemu jegomości za 80 centów. Wtem nadchodzi Świetlich, towarzysz wszystkich hulanek nocnych Dąbrowskiego, i cofa się z przerażeniem na widok żandarmów. Uwięziony na rozkaz p. Misterki zeznał, badany przez naczelnika p. Bajgerta, że w powrocie do domu z przedmieścia Glińskiego, dokąd go afekta miłosne do jednej dziewczyny zaniosły, spotkał się z Dąbrowskim, który zaproszenie na jeden łyk gorzałki w szynku Moszkowicza przyjął. — Moszkowicz, postawiwszy przed gośćmi dobrymi swymi znajomymi, flaszkę z wódką, zamknął drzwi wchodowe, by nie narazić się na karę policyjną za otwarcie szynku w tak spóźnionej godzinie. Kładąc się napowrót do łóżka zagadnął Dąbrowskiego, kiedy mu zapłaci 4 zł., które mu jest winien. Na te przypomnienie o długu Dąbrowski uderzył Moszkowicza pistoletem w głowę [illegible]. Moszkowicz, oblany krwią, pada na ziemię. Świetlich widząc co się dzieje, chce umykać, [illegible] Dąbrowski uderzył Moszkowiczową [illegible] śpiącą na jej [illegible] Dopędza Dąbrowski [illegible] Moszkowiczowa [illegible] — [illegible] jego [illegible] i [illegible] jego [illegible] krotnej [illegible] winy. [illegible] ciągle [illegible] Haraju [illegible]

Fracht kolejowy. Odkryto w Austrji stowarzyszenie złodziei kolejowych, którzy wykonywali swe rzemiosło w ten sposób, że zwykle jeden zamykano do skrzyni, i nadawano jako fracht. [illegible] skoro [illegible] złodziej [illegible] wpadły [illegible] jego [illegible] Skrzy[illegible] — zło[illegible] złożyli [illegible] odpowiadał, [illegible] sta[illegible] ponieważ [illegible] ten spo[illegible]

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W *Echu warszawskiem* czytamy: W zeszły piątek dnia 22. bm. odbyło się posiedzenie w redakcji „Biblioteki warszawskiej“, na którem po przeczytaniu trzech opinii o pracy konkursowej p. t. „Historja języka polskiego“, tudzież po przeprowadzeniu wszechstronnej nad przedmiotem dyskusji, przyznano nagrodę rs. 750 powszechnem zdaniem [illegible] drobnego pisma) noszącego sygnaturę: „A. S. K. L. 3589 Historja języka polskiego I. Formy gramatyczne języka polskiego“.

Po otworzeniu koperty z tym samym napisem okazało się, że autorem tego gruntownego, naukowego studjum jest dr. Antoni Kalina, docent gramatyki porównawczej języków słowiańskich przy uniwersytecie lwowskim. Dr. Kalina uzyskał też w bieżącym miesiącu, stypendjum imienia Śniadeckiego fr. 5000, i zamierza zająć się studjami nad językami Słowian południowych.

— **O ludności polskiej w Prusiech** niegdyś krzyżackich napisał dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor zakładu Ossolińskich z 3 mapami. Dzieło to jest dalszym szeregiem publikacji bibljoteki Ossolińskich i zasługuje na uwagę wszystkich zajmujących się sprawami ojczystemi. — Idzie tu o rewindykacje ziem od pola narodowego dawno odpadłych a mimo to zawsze do szczepu naszego należących.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń dnia 28. września. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2774, zabitych wieprzów 180, zabitych owiec 430, żywych owiec 10688, żywej nierogacizny 1423.

Cielęta płacono żywe 34 do 45 i 50 zł., zabite 50 do 56 złr., — zabite wieprze 48 do 56 zł., zabite owce 36 do 40 złr., żywe owce ciężkie dla eksportu 44 do 48 zł., lekki towar 36 do 40 złr. za 100 kilo mięsa.

Żywą nierogaciznę galicyjską płacono 37 do 40 i 44 złr., węgierskie 44 do 53 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels.

Wiedeń d. 28. września. Na dzisiejszy targ dowieziono 1423 sztuk nierogacizny, 2774 sztuk cieląt i 10688 sztuk owiec.

Płacono za 100 kilo żywej wagi nierogacizny 37 do 44 złr., cielęta 38 do 52 złr., wyjątkowe cielęta 54 złr.

Eksportowe owce za parę 16 do 24 złr a za 100 kilo 35 do 42 złr.

Pośledniejsze owce za parę 8 do 15 złr. a za 100 kilo 32 do 36 złr.

A. Krzysztofowicz i Spółka.
Adres: Leopoldstadt-Praterstrasse 43, albo: Caffe Stierböck.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Do *Saint James Gazette* donoszą z Kopenhagi, że „car wkrótce uda się do Warszawy a ztamtąd do jednego z miasteczek nadgranicznych gdzie nastąpi jego zjazd z cesarzami Austrji i Niemiec.“ Oczywiście jest to bajka. Notujemy więc tylko z obowiązku kronikarskiego. Dzisiejsze półurzędowe dzienniki wiedeńskie oświadczają stanowczo, że w Wiedniu na dworze nic o zjeździe nie wiedzą.

* * *

Nowoje Wremia dowiaduje się z Monachium, że przeciw Moskwie uknuty jest spisek taki, iż Austrja z Anglią rzucą się na carat, a Niemcy zmobilizują swą armię i będą tymczasem pilnowały Francji. I czyż nie są oryginalne płody fantazji moskiewskiej?

* * *

Kur. warsz. zamieszcza następujące telegramy:

Petersburg 28. września. *Gołos* donosi, iż minister finansów przedstawił Radzie państwa ostateczny projekt wprowadzenia reformy sądowej w guberniach zachodnich i północno-zachodnich od dnia 1. października 1883 roku. Opóźnienie to motywuje się względami oszczędności.

Dziś Rada handlowa i przemysłowa ministerjum spraw wewnętrznych zająć się ma zdecydowaniem kwestji obłożenia cłem worków dżutowych. Przeciwko wprowadzeniu cła występuje *Gołos*, za cłem przemawia gorąco *Nowoje wremia*.

Wprowadzenie w Moskwie opłaty celnej w złocie zmniejszyło wywóz produktów niemieckich do Moskwy.

Nowoje wremia robi uwagę, że zachód napada na Moskwę z powodu żydów, a tymczasem żydów u siebie przyjąć nie chce. W Paryżu spodziewano się 5.000 emigrantów żydowskich z Moskwy i obawiano się z tego powodu konkurencji z robotnikami paryzkimi — a Francuzi uspokoili się dopiero, kiedy przybyło wszystkiego 502 żydów.

Z Charkowa donoszą *Gołosowi*, że z rozporządzenia miejscowej władzy edukacyjnej starozakonnym uczniom miejscowego gimnazjum dozwolono udzielać lekcje tylko starozakonnym.

Nowoje wremia dowiaduje się, iż w dniu wczorajszym zapadła uchwała, mocą której były gubernator kazański tajny radca Skariatin oddany został pod sąd. Proces będzie się toczył przed sądem petersburgskim.

* * *

Wiedeń d. 29. września. (Pryw.) Jak słychać, ministerjum sprawiedliwości wypracowuje rozporządzenie językowe dla Szlązka.

Wiedeń d. 29. września. (Pryw.) *Tagblatt* donosi, że na dworze petersburgskim kilkoro ze służby aresztowano.

Wiedeń d. 30. września. (Pryw.) Książę czarnogórski odjechał ztąd nagle, jak słychać z powodu bolu w uszach.

Budapeszt d. 30. września. (Pryw.) Rząd węgierski zaprowadził sądy doraźne w Preszburgu i w komitacie preszburgskim.

Bukareszt d. 29. września. (Pryw.) Moskwa ciągle prowadzi swoje roboty na kiliańskich ujściach Dunaju, wbrew woli i protestowi międzynarodowej nieustającej komisji dunajowej.

Wiedeń d. 29. września. Z Preszburga podają dzienniki tutejsze następującą wiadomość. Tłum pospólstwa przeciągał wczoraj kilkoma, zamieszkanemi przez żydów ulicami, wybijając szyby. Wojsko przywróciło porządek. Tu i ówdzie rabowano. Aresztowano 40 osób Rada miejska ogłosiła się nieustającą i wydała odezwę uśmierzającą. Wojsko skonsygnowane w koszarach. Przypadający na 2. paździrrnika jarmark odwołano.

Budapeszt d. 29. września. Minister-prezydent Tisza jako minister spraw wewnętrznych wydał do podległych urzędów okólnik, w którym przypominając katastrofę szegedyńską i świetne zbiory tegoroczne, nadzwyczaj gorąco wzywa do składek na powodzian w Tyrolu.

Wiedeń d. 30. września. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Cesarzewicz Rudolf mianowany komendantem 9. dywizji piechoty Pułkownik arcyks. Fryderyk mianowany brygadjerem. Dotychczasowy austrjacki pełnomocnik wojskowy w Petersburgu hr. Uexküll uwolniony z tej posady i mianowany brygadjerem kawaleryjskim.

Kair d. 28. września godz. 5. wieczór. Dziś o godz. 4 popołudniu, podczas wyścigów, urządzonych przez oficerów, dała się słyszeć straszna eksplozja, po której nastąpiły mniejsze detonacje, podobne do salw. W dwadzieścia minut potem powtórzyła się znowu straszliwa eksplozja, której towarzyszyło kilka mniejszych detonacyj. Europejczycy i Arabowie poczęli uciekać. Jak się zdaje, cały pociąg kolei z amunicją w pobliżu dworca eksplodował. Około 30 osób zabitych. Wyścigi zostały przerwane. Straszne przerażenie powszechne.

Kair d. 28. września godz. 6 wieczór. Eksplozje trwają dalej w przerwach co pół minuty. Dworzec kolei w pożarze. Przypuszczają, że ogień powstał w skutek nadzwyczajnych upałów, które dochodzą do 106 stopni Farenheita (około 33° R) a które przez dach żelazny dworca kolei jeszcze powiekszone zostały.

Kair d. 28. września. Jenerał Wolseley pozostanie tutaj jeszcze przynajmniej 14 dni, dopóki nie załatwi najpilniejszych spraw co do utworzenia sądu wojennego, odesłania części wojsk angielskich do kraju, i organizacji wojska egipskiego.

Paryż d. 29. wrześaia. Księżna Parma powiwszy nieżywe dziecię, umarła dzisiaj w Biarritz.

Kair d. 29. września. Eksplozje na dworcu kolejowym trwały z małemi przerwami trzy godziny. Pożar na dworcu ugaszono wieczór. Szkoda wynosi kilkakroć stotysięcy funtów szterlingów. Urzędnicy kolejowi uważają pożar jako sprawę podpalaczy, gdyż wozy na dwóch odrębnych liniach kolejowych równocześnie się zajęły ogniem. Po pierwszym wybuchu uwięziono dwóch Arabów w chwili, kiedy się zabierali do podpalania kilku wagonów, trzeci Arab uszedł. W skutek eksplozji zginęło 5 osób, rannych jest 20; dworzec ocalono, lecz za to zniszczone zostały składy z towarami i żywnością dla armii, przeznaczone na 10 dni, również jak i 100 wozów z amunicją.

Berlin d. 29. września. Wybory prawyborcze odbędą się 10. października, a wybory posłów do sejmu pruskiego d. 26. października.

Konstantynopol d. 29. września. Ajencja Havasa potwierdza doniesienie o wyjeździe Bakera baszy do Egiptu w celu przeprowadzenia reorganizacji armii egipskiej, lecz nastąpi to dopiero po otrzymaniu uwolnienia ze służby tureckiej.

Kair d. 29. września. Przypuszczenia, jakoby wybuch nastąpił w skutek rozmyślnego podpalenia, nie podzielają w głównej kwaterze angielskiej; sądzą przeciwnie, że pożar powstał przez eksplozję lontu, który przypadkiem w egipskim granacie pozostawiono. Tor kolejowy już uprzątniony; szyny jednak, w skutek eksplozji pokręcone, muszą być nowemi zastąpione. Z wojska zginął tylko jeden szeregowiec.

Londyn d. 29. września. *Times* dowiaduje się, iż postanowionem zostało pozostawienie w Egipcie 12.000 wojska. W sferach decydujących mówią o utworzeniu korpusu okupacyjnego, złożonego z wojsk indyjskich, częścią z mahometan.

Londyn d. 29. września. Dzienniki poranne donoszą z Kairu o strasznym wypadku, jaki tam się wydarzył. W skutek eksplozji pociągu kolei żelaznej z amunicją, prawie wszystkie zapasy przeznaczone do zaopatrzenia artylerji, zostały zniszczone. Szkodę obliczają na kilkaset tysięcy funtów szterlingów. Pomiędzy zabitymi i rannymi wielu żołnierzy angielskich.

Preszburg d. 30. września. Zeszłej nocy ponowiły się ekscesa przeciw żydom. Wojsko wdało się w tę sprawę. Kilka osób aresztowano. Jak słychać, mają tu być zaprowadzone sądy doraźne.

Przyjechali dnia 30. września 1882.

Hotel ŻORZA: T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. B. Górski z Mokrzan. A. Skrzyński z Kobylanki. W. Postruski z Wojniłowa. F. Burzyński z Bursztyna.

Hotel EUROPEJSKI: J. Łukasiewicz z Bukowiny. L. i M. Seeling z Izdebnika. W. Liwicki z Łańcuta. Dr. H. Kowalski z Tarnowa.

Hotel LANGA: L. Bartha, R. Jung i A. Schweitzer z Wiednia.

Hotel ANGIELSKI: W. Bodyński ze Złoczowa. B. Babecki z Duńkowiczek. P. Treter z Laszek król.

Hotel WARSZAWSKI: R. Horodyski z Seretn. W. Okornicki z Krakowa. J. Gawrzycki ze Stojaniec. K. Okornicki z Krakowa. R. Berwit z Ispasa.

POCIĄGI KOLEJOWE
podług zegara lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godzinie 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano pociąg mieszany, godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu o godzinie 8 min. 18 rano i o godz. 3 min. 56 popołudniu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 50 rano pociąg osobowy, o godzinie 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godzinie 8 minut 25, wieczór o godz. 8 min. 20.

Lwów, z Izby handlowej, 30. września.

I. Akcje za sztukę
(bez kup. bieżącego).

Kolei galic. Karola Ludwika	316 25	319 25
„ Lwowsko-Czerniow.-Jassk.	170 50	179 50
Banku hypot. galic. po 200 złr.	304 50	309 —
„ kredyt. galic. po [illegible] złr	[illegible]47 —	252 —

II. Listy zastawne za 100 złr.
(bez kup. bieżącego).

Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4 „ „	91 50	93
„ „ „ 5 „ okres.	99 70	100 70
„ „ „ 4 „ „	87 75	88 75
Banku hyp. galic. 6 prct.	101 85	102 85
„ „ „ 5 „ 10% pr.	101	102 —
„ „ „ 5 „	97 90	99 15
Galic. Zakł. kred. włoś. 6 prct.	101 50	103
„ „ „ 5 „	98	9[illegible] —

III. Listy dłużne za 100 złr

Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	—	— —

IV Obligi za 100 złr

Indemnizacyjne galicyjskie	99 50	100 50
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	100 —	101 50
Pożyczka kraj. z r. 1875 po 6%	101 —	102 50
Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50

V. Monety

Dukat holenderski	5 54	5 64
„ cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperjał rosyjski	9 69	9 79
Rubel rosyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 80	58 60
Srebro	—	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń d. 30 Września 1882.
godzina 1 minut 45 popołudniu.

Losy kredytowe	174.—	Węgier. kred. ak.	304.—
Anglo-austr.	126.80	Unionsbank	124.20
Kolej Kar. Lud.	317.80	Nordbahn	280 —
Kolej Połud.	144.10	Kolej Alföld.	173 50
Kolej Elżbiety	212.—	Kolej Lw.-czer.	172 —
Węg. Nordostb.	164 —	Wied. Comunal.	126 50
Węg. obl. p. w zł	94 75	Węg. kolej zach.	167 —
Kolej siedmiog.	109 70	Losy tureckie	28 25
Renta węg. 6%	119.35	Bankverein	116.80
Ros. rubel pap.	1.18.—	Losy węgier.	117.25
Galic. indemniz.	99.80	Marki niemiecki	—·—

Usposobienie: wzmocnione.

Wiedeń, 30 września 1882
godzina 10 min. 45 przed południem

Akcje kredyt.	315.50	Anglo-austrj.	126 80
Kolei Kar.-Lud	317 25	Kolej Południ.	143 80
Unionsbank	123.80	Napoleondor	9.47 —
Rosyjs. bankn.	1.18¼	Usposobienie mdłe	

Berlin, 28 września
godzina 6 minut -- po południu

Losyjs. bank.	2 95	Akcje kredyt	547.50
Rombardy	249 50	Galicyjskie	136.50
Kolej Rumuń.	61.50	Aust. bank	171.·0

Wiedeń 28. września.

	płacą złr. w. a.	żądą złr. w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w bank. 5 pro.	76 75	76 90
„ „ w srebrze 5 „	77 50	77 65
Pożycz. loteryj. 1854 po 250 zł.w.a. 4 pr.	120 75	121 25
„ 1860 „ 500 „ „ „ 5 „	130 50	131 —
„ 1860 „ 100 „ „ „	164 50	165 —
„ 1864 „ 100 „ „ „	170 —	170 50
Listy aust. dom po 120 zł. 5 pr.	145 75	146 75
Renta złota pro.	— —	— —
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)		
Galicyjskie	99 80	100 30
Bukowińskie	98 75	99 75
Inne publiczne papiery.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	119 85	119 50
Węgierska poż. kol. po 120 zł. 5 procentowa	134 75	135 25
Węgierska po[illegible]. po 100 złr.	117 75	118 25
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	125 25	125 50
Bodencred. Act. Ges. 200 zł.	232 —	233 —
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	318 20	318 50
Zakład kred. węgier. 200 złr.	304 —	304 50
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	870 —	875 —

	płacą złr. w. a.	żądą złr. w. a.
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.	— —	— —
Banku aust.-węgierskiego po 600 złr.	825 —	827 —
Unionsbank po 100 złr.	123 90	124 20
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	145 —	145 50
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	116 90	117 20
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	— —	— —
Alföldskiej po 200 złr. srebr.	173 50	174 —
Elżbiety „ 200 „ „	212 —	212 50
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	2772 —	2777 —
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	198 —	198 50
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	317 25	317 75
Morawsko-Szląska (central. po 200 złr.	24 75	25 25
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	172 —	172 50
Austr. pół. zach. po 200 zł. sr.	212 25	213 —
„ „ l. B. „ 200 „	288 50	289 —
Rudolfa po 200 złr. srebr.	166 25	166 75
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	163 75	164 —
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	347 —	347 50
Südbahn po 200 zł. sr.	143 50	144
Tramway wied. po 170 zł.	229 75	230 —
Węgiersko-galicyjski (Łupk. po 200 złr.	168 75	164 25
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem	164 25	164 75
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	168 75	167 25

	płacą złr. w. a.	żądą złr. w. a.
Listy zastawne (za 100 złr.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	118 70	118 90
„ spł. w 33 lat 5 pr. w.e.	100 —	100 60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	92 —	92 40
„ „ „ 5 „ „	99 80	100 40
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	101 80	102 20
„ Zakł. kr. włoś. 6 „ „	102 —	103
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	100 50	100 65
„ „ „ w. a. 5 „	100 20	100 40
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pro. srebr. w. a.	94 30	94 60
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	96 70	97 —
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	102 80	103 10
Elżbiety po 5 prc. sr.	98 25	98 50
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.	98 2[illegible]	98 50
„ „ 1870 5 „ „ „	100 40	100 70
„ „ 1872 5 „ „ „	101 50	102 —
Ferdynanda pół. 5 pro. m.k.	106 25	107 —
„ „ 5 „ w.a.	101 75	
„ „ 5 „ srebr.	107 25	107 75
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w.a.	100 20	100 40
„ II. em. 5 pro.	— —	— —
„ III. em. 1871 300	— —	— —
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	98 50	94 —
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	101 —	101 50
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1868 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	98 —	98 50

	płacą złr. w. a.	żądą złr. w. a.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1872 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	96 50	— —
Rudolfa po 300 zł. w.a. 5 pr. srebr. w. a.	100 50	101 —
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	100 25	100 50
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 pro. sr. w. a.	100 25	[illegible]00 50
Siedmiogrodzkiej za 200 złr. 5 prot.	91 50	91 75
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kred. dla han. i przem.	174 —	174 50
Klary po 40 złr. m. k.	— —	41 —
Insbruckie prem. poż.	23	24 —
Keglevich po 10 złr. m. k.	19 —	— —
Krakowska po 20 złr. m. k.	20 75	21 25
Lublańska prem. poż.	23 50	24 —
Budzińskie m.	—	89 25
Palffy po 40 złr. m. k.	86 —	86 50
Rudolfa po 10 złr. m. k.	19 [illegible]	20 25
K. Salm po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
Solnogrodzkie prem. poż.	23 50	24
St. Genois po 40 złr. m. k.	47 75	48 25
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	24 25	25 —
Waldstein po 20 złr. m. k.	— —	29 —
Windischgrätz po 20 zł. m.k.	88 50	89 —
Dewizy 3-miesięczne.		
Berlin 100 mark	58 10	58 20
Frankfurt 100 mark.	58 10	58 20
Hamburg 100 mark	58 10	58 20
Londyn 100 fnt. szterl.	119 10	119 80
Paryż 100 franków	47 10	47 25

rzki, będzie na nim ogłoszony kardynałem. Z Rzymu potrafię dokładniej zawiadomić was o tem.

Głosy z kraju.

(W sprawie egzekucji podatków.)

Solatyn d. 24. września.

Wykazawszy w poprzednim moim liście ogrom kosztów egzekucyjnych, jaki kraj nasz od podatków rok rocznie uiszczać będzie musiał, przystępuję do wykazania założonego na gminy ciężaru w prawy i pokrzywdzaniu kontrybuentów, które są nieochybnemi; i tak:

Na podstawie nowych norm egzekucyjnych są gminy obowiązane:

1. Sporządzać każdego kwartału wykazy zaległości.

2. Być pomocnemi przy doręczaniu przez egzekutora kart upominających dla każdego kontrybuenta osobna, a niedoręczone z jakichkolwiek przyczyn przez tegoż, odebrać za potwierdzeniem i samym doręczać; a że taki jeden egzekutor nie jest w stanie ani w dziesiątej części temu podołać, i zresztą nie zechce nawet należycie pracować; obliguje już dziś starostwa (nie wiedzieć na jakiej podstawie) by zwierzchności gminne same karty upominające doręczały (za co płacić mają kontrybuenci koszta utrzymania egzekutora?); — w powiecie zaś kołomyjskim poradzono sobie jeszcze wygodniej — zarządzono bowiem, ażeby egzekutor wcale nie do gmin i na miejsce zamiast doręczać karty upominające, ogłosić jedynie ustnie, że od dnia jego przybycia będzie się pobierać koszta egzekucyjne, i tym sposobem zostaje ustawa egzekucyjna jeszcze z większą krzywdą dla kontrybuentów, z wielką ulgą dla rządu wykonywaną.

3. Zanotować dzień doręczenia w tabeli płatniczej przy każdym kontrybuencie.

4. Kontować w wykazie restancji kwoty zapłacone po sporządzeniu wykazu aż do dnia uskutecznionej licytacji.

5. Prowadzić osobną ewidencję na zapłacone 4 kategorje (egzekutne, sekwestracyjne, efektne i licytacyjne) kosztów przymusowego ściągania, dla każdej osobna.

6. Być obecnym przy fantowaniu, detaksacji, oszacowaniu i licytacji, i wiele innych pomniejszych prac będzie zmuszoną zwierzchność gminna wykonać, zwłaszcza, że obecnie [illegible] zaś urząd podatkowy [illegible] zwierzchność gminną [illegible] nadto okaże się potrzeba utrzymywania w gminie fachowego urzędnika podatkowego, który przez cały rok zajęty będzie [illegible] jeżeli gmina tego nie uczyni, w takim razie sama siebie skrzywdzi [illegible] zwierzchność gminna z obecną kwalifikacją, temu obowiązkowi wcale nie podoła, co następnie udowadniam.

Prawie wszędzie jest w zwyczaju, że kilka gmin utrzymuje jednego i tego samego pisarza, otóż

po pierwsze: nie jest on w stanie w przepisanym terminie i należycie wykazy zaległości w swoich gminach sporządzić, za co zaś grozi starostwo karami porządkowemi i grzywną;

po drugie: pobierając w jednej gminie podatek podczas periodu egzekucyjnego, narażoną jest reszta gmin na niezłożone opłacanie kosztów, ponimo chęci wielu kontrybuentów zapłacenia podatku zaraz w pierwszym, drugim dniu itd., gdyż jeden pisarz gminny w jednym i tym samym dniu nie może być we wszystkich swych gminach obecnym, w skutek czego nie jeden, któryby był zapłacił 5 lub 10 ct., zapłaci 15 do 70 ct. kosztów;

po trzecie: przeczytowe ogłoszenie w gminie (jak to się praktykować w powiecie kołomyjskim) o rozpoczęciu egzekucji, będzie miało ten skutek, że jeden kontrybuent o tem się dowie, a dziesięciu nie; otóż zajedzie z nich, który się dowie w pierwszym, drugim dniu itd., zapłaci należność, 5 lub 10 ct. zapłaci, zapłaci faktycznie 10—70 ct. kosztów;

po czwarte: ponieważ urząd podatkowy (przynajmniej tutejszy) lubuje się w podoświadczeniach, przeto nie zechce nam się ściągać wszystkie gatunki podatków (gruntowy, domowy, zarobkowy, dochodowy, domoczynszowy i należytości bezpośrednie) w jedną kartę upominającą, gdyż z wyszukiwaniem ich wieleby czasu stracił; jeśli wyda na każdy gatunek osobną kartę upominającą, za którą potrzeba będzie zosobna kosztów zapłacić aby ułatwienia urzędowi podatkowemu;

po piąte: ponieważ niedziele, dnie świąteczne, ostatni i pierwszy dzień każdego miesiąca, wolnemi są od egzekucji, dnie skontrowania kasy, są wyłączone od przyjmowania pieniędzy, — przeto jeśli w danych kilku dniach ten lub ów kontrybuent chciał w periodzie egzekucji podatek uiścić, zapłaci 5 lub 10 ct. na nieslusznie zapłaconych kosztach; naresszcie

po szóste: uzyskane z licytacji pieniądze mają być przesłane podatkowemu całkowicie przesłane; otóż jeżeli się okaże nadwyżka, w takim razie wykaże ją urząd podatkowy, zawiadomi o tem partję, a ta obowiązaną jest tę nadwyżkę za pokwitowaniem podnieść, dla urzędu podatkowego; manipulacja tedy taka odnieść ten skutek, że nowy kontrybuent pomieszczać przypadnie na rzecz skarbu, gdyż partja nie zechce sobie w celu odebrania kilku lub kilkunastu centów zadawać tyle trudu i czasu marnować; — szkoda ta straci, słowem strata na każdym kroku; jeżeli wreszcie weźmiemy na uwagę i to okoliczność, że urząd podatkowy podatku pomocniczy tak ściąga, że skonać w czasie wtedy, w którym sprawa w nim jaki wypadnie ostatni wyrok pierwszej chwili do jednego [illegible] roku 1881 i połowę 1882 podatek gruntowy od kontrybuenta na podstawie tabel płatniczych z roku 1880 popłacili, a na poczet podatku na rok 1882 podatki zapłacone później, a w końcu dopiero wyciągu dochodów zapłaciły, otóż dzisiaj, kiedy z tych którzy wypłaconej płacili, na podstawie nadpłaty, a wspólników wnów niedobór, zamiast ilości, to na podstawie pomocy [illegible] przeto albo [illegible] będzie dopłacić lub o zwrot się upominać; co za mil pisarz gminny i przyjmujący przypadnie [illegible] aby miał tu i każdej spraw [illegible] wszystkie jednak razem zwrot tej nadpłaty przeliczyć się [illegible] i to i jednej strony nastąpi nieznykłe pokrzywdzenie na korzyść drugich lub też da nawet powód do kradzieży i oszustw nieuniknionym

członkom zwierzchności gminnej; z drugiej zaś strony nastąpi chaos tak w urzędach podatkowych i gminnych, w skutek czego zasypane zostaną formalne władze różnemi skargami partyj, a którem to chaosowi nie tak łatwo da się zaradzić, jeżeli już dziś środków radykalnych wynaleźć się nie uda.

Wobec tego stanu rzeczy dziwnem się wydać musi reskrypt ministerstwa skarbu z 15. listopada 1881 l. 1335, który wprowadził w życie instytucję egzekutorów; — twierdząc że instytucję tę wprowadza jedynie „w celu zapobieżenia niedogodnościom i dotychczasowego sposobu ściągania podatków stałych i innych należytości; (a zatem i należytości bezpośrednich, o czem petycja wydziału pow. Krośnińskiego nic nie wspomina) jeżeli jeszcze dodamy, że kraj. dyrekcja skarbowa, mając do wyboru do 1000 kompetentów o posady egzekutorów, wybrała ludzi najlichszych i nieudolnych.

Kraj powinien być tedy wdzięcznym wydziałowi pow. Krośnińskiemu za wzięcie inicjatywy w tej tak ważnej sprawie, a staraniem sejmu powinno być przedewszystkiem, jak najspieszniejsze cofnięcie nowych norm egzekucyjnych i powyżej [illegible] pisarzy gminnych, do czego już przed wielu laty posel hr. Golejewski zmierzał, inaczej autonomia sama się zdyskredytuje może, czego widoczne już są ślady, a to przez to, że nakłada rząd na wszystkie gminy, ty wprowadzić scentralizowanie administracji państwowej z autonomią.

Śledztwo dyscyplinarne

przeciw dr. Zulińskiemu.

Na interpelację Hausnera i towarzyszy Wydział krajowy nie dał odpowiedzi, bo jeszcze śledztwo dyscyplinarne, przeciwko dr. Zulińskiemu wytoczone, nie jest ukończone. Z tego powodu i dyskusja w sejmie nad tą interpelacją ma być niemożliwą. Śledztwo się rozpoczęło w poniedziałek, ale zostało na pierwszem przesłuchaniu przerwane i nie kontynuje się dalej. Tymczasem korespondent lwowski do *Gazety Krakowskiej* przytacza dosłownie pytanie z odpowiedzi dr. Zulińskiego danej w śledztwie. Wyjmujemy ten ustęp z całości odpowiedzi i hołda na dr. Zulińskiego, na interpelantów, na dziennikarzy, na Radę miejską.

Przyjmujmy rolę lokaja, któremu powierzono akta śledztwa toczącego się, aby z nich zrobił użytek w obronie Wydziału krajowego, musi bledz najzoologiczniejszego [illegible] wywody, aby tylko rzucić insynuację na dr. Zulińskiego, a ośmieszyć interpelantów. Ustęp przez owego lokaja zacytowany z aktów śledczych brzmi:

„A nie ma pojęcia, aż na fakta prywatnie w memorjale przez Radę miejską Wydziałowi krajowemu odpowiedzialności brać nie mogę, a to z następujących powodów: Wniosek, który wywołał podanie memorjału do Wydziału krajowego, został powzięty i uchwalony przez komisję budżetową Rady miejskiej przy obradach nad odnośnym punktem budżetu miasta Lwowa. W komisji tej żadnego członka nie brałem, bo nie jest członkiem; referentem ra komisji budżetowej, referowana na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej przez radcę Edmunda Mochnackiego, została jednomyślnie przyjęta.“ Z tego sowy zacytowanej, wyprowadził insynuację, że dr. Zuliński nie tylko siebie wytłumaczył, ale wskazał winnego w osobie radcy E. Mochnackiego.

Jakto? więc Wydział krajowy, wytaczając śledztwo, nie wiedział, że radca Mochnacki jako referent komisji budżetowej na publicznem pełnem posiedzeniu Rady miejskiej referował uchwaloną przez komisję budżetową rezolucję, aby się Rada miejska udała z prośbą do Wydziału krajowego o zmodyfikowanie przepisów, wydanych co do przyjmowania chorych w szpitalach krajowych? Wszak o tem pisały dzienniki wszystkie. Zresztą czyż śledztwo dyscyplinarne o te rezolucję wytoczono? Takiej niedorzeczności przecież nie ma może popełnić Wydział krajowy? Dotąd wyszeliśmy tylko, iż śledztwo dyscyplinarne wytoczone z powodu niedokładnych lub nieprawdziwych dat, jakie w podaniu Rady miejskiej miały się znajdować, a wytoczono przeciw dr. Zulińskiemu, iż on był referentem, który w pełnej Radzie te niby myłne fakta i data odczytał, nb. z referatu magistratu. Jakże i magistratowi dr. Zuliński wskazywać winowajcę w p. Mochnackim, skoro nie o rezolucję chodzić mogło? a co do której powszechnie tak było wiadomem, iż ją Radzie Mochnacki referował na publicznem posiedzeniu.

Zacny ten korespondent kończy tem, iż już o dotychczasowego śledztwa widać, że cała ta sprawa skończy się jak burza w szklance wody! Tak się ma skończyć, i myśmy to przewidywali. Lecz to nie na niekorzyść interpelantów wypadnie, lecz to na niekorzyść tych, co się usilują ta raz na tej sprawy wycofać szczerze, a niekorzyść tych, co się usilują na niekorzyść tych, którzy co tak obelżnie lokaja zasłaniają w *Czasie* i w *Gazecie Krakowskiej* a tem jeszcze gorzej ich kompromitują.

Wydział krajowy żądał już jeśli już chciał w tej drażliwej dla sprawie wytoczyć śledztwo dyscyplinarne, to powinien był wytoczyć je przeciwko miasta jako reprezentantowi Rady miejskiej, tj. jakie podawał do Wydziału, nie ale referentowi sekcji sanitarnej Rady miejskiej, który gotowy memorjał przez magistrat sporządzony, odczytał w Radzie miejskiej. Według regulaminu bowiem [illegible] Rady miejskiej, konsyljarze magistratu nie mogą referować w pełnej Radzie miejskiej ani w sekcjach. Ich referaty mają zawsze jeden z radnych przedstawiać Radzie i sekcjom. Wytoczono zaś referentowi procs dla tego, że tem referentem przypadkowo był urzędnik krajowy, więc w zamiarach tego sprawę przez nich obowiązywał tym Wydziałowi krajowemu, a wiemy o rzecz, nie w tym Wydziału zakresie służbowym leżącą. I to już dla tego, ani doradcy raz tak fatalnie miał zastępcy.

Ziemie polskie.

Gubernator łomżyński Tałaczanow, został zapytany przez landrata pruskiego z Gąbina (Gumbinnen), czy w czasie ćwiczeń wojskowych w zachodnich Prusach w skutek skombinowanych ruchów wojska pruskie mogłyby przekroczyć granicę Królestwa polskiego. Gubernator odniósł się do Albedyńskiego i w parę dni osobiście dał odmowną odpowiedź, przy czem była dłuższa rozmowa między dwoma pogranicznymi dygnitarzami rozmowa ta toczyła się w języku polskim. Żądanie landrata pruskiego nie było bez powodu, w roku 1863 wojsko moskiewskie było [illegible] tajnego Wojta, ścigało [illegible] powstańców aż po za granicę pruską.

Do *Polit. Corr.* piszą z Warszawy:

Bolesny zawód spotkał tu wiele rodzin, których synowie ze względu na ściśle oznaczoną liczbę uczniów nie mogli być przyjętymi ani do żadnych wyższych szkół. Również rozporządzenie wydane dla wszystkich szkół tutejszych, zakazujące uczniom surowo rozmawiać z sobą po polsku z zagrożeniem, że ci, którzy rozmawiać będą innym niż moskiewskim językiem, natomiast ze szkół wydalonymi zostaną, wywołało naturalnie oburzenie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Spodziewają się w prawdzie niektórzy, że z okarji koronacji cara, nastąpi pewna ulga ale roztropni powątpiewają o tem.

Sprawozdanie sejmowe

Czternaste posiedzenie z d. 28. września.

(Dokończenie.)

P. Chrzanowski sprzeciwia się także wnioskom komisji, które uważa za niesprawiedliwe. Galicja jest pod tym względem pokrzywdzona, gdyż musi utrzymywać więcej wojska, a mniej ma koszar, kosztem rządowym budowanych, jak środkowe prowincje państwa. Ustawa kwaterunkowa nas nie obowiązuje, bo dotąd nie ma jeszcze ustawy krajowej. Ciężar ten powinien być na równi rozłożony na wszystkie prowincje państwa.

Popiera wniosek zwrócenia sprawy komisji administracyjnej.

P. Grocholski wyjaśnia, że przepis ust. kwaterunkowej obowiązuje nas tylko w §. 23. gdzie zastrzeżono sejmowi prawo rozkładania tego ciężaru. Tu chodzi o ulżenie gminom kosztem kraju, ale i wniosek komisji dąży do tego. Trzeba też uwzględnić, że nasze gminy rzekomo tak obciążone mają po większej części prawo propinacji, które przez załogi wojskowe znaczne korzyści przynosi. Dowodem starania miast, aby załogi utrzymywać pomimo ciężaru kwaterunkowego. Czyż zato ludność wiejska ma miastom jeszcze dodatki płacić Obawy p. Fruchtmanna, że gminy nie będą budowały koszar pomimo pożyczek, zbijają liczne zgłoszenia tychże gmin o pożyczki. Co do obawy, że rząd może nie używać wybudowanych koszar, mowca zwraca uwagę, że dziś zmiana załóg nie jest tak łatwą, zresztą Wydział udzielając pożyczek, żądał deklaracji od komend wojskowych, że niema zamiaru wycofywania załóg wojskowych. Co do możliwości nieuiszczania długu przez gminę, to strata będzie mniejszą niż coroczny wydatek na dopłaty, i oświadcza wreszcie, że wniosek p. Fruchtmanna uważa za niemożliwy, zresztą prosi sejm, aby w razie przyjęcia wniosku p. Fruchtmanna, sprawę przekazano innej komisji, gdyż trudno wymagać, aby komisja działała wbrew swemu przekonaniu.

P. Krukowiecki chciałby, aby te zaliczki dla gmin były oprocentowane choćby najniżej, bo miasta nie tracą na kwaterunkach, a propinacja to „dobra rzecz“, i dobre dochody przynosi, gdy wojsko jest w mieście.

P. Zucker w dłuższem przemówieniu udowadnia, że według brzmienia ustawy kwaterunkowej, a mianowicie §. 23. obowiązek ponoszenia wszelkich kosztów kwaterunku stałego cięży na kraju. Tak się też zapatrywał Wydział krajowy jeszcze w r. 1880, a dopiero w roku zeszłym zmienił swoje zapatrywanie. Sejm, uchwalając w roku zesłym rezolucję do rządu o wniesienie projektu do ustawy krajowej, miał zapewne nie inny rozkład ciężaru na myśli, jak tylko dopłatę z funduszu krajowego, co jest jedynym sprawiedliwym rozkładem ciężarów. Konsekwencja wymaga więc, aby zostać przy tej intencji.

Zwraca się jeszcze mowca do argumentu, podniesionego przez p. Grocholskiego, że gminy wiejskie będą musiały przyczyniać się na miasta i podnosi, że do podatków na cele publiczne wszyscy są obowiązani Kończy wreszcie oświadczeniem, że podnosi przedłożenie rządowe, i prosi aby je za podstawę obrad wzięto.

Po krótkich wyjaśnieniach ze strony pp. Fruchtmana i Krechowieckiego zabrał głos sprawozdawca p. Pilat. Prostuje na wstępie powiedzenie p. komisarza rządowego, jakoby sejm wzywał rząd do wypracowania projektu z uwzględnieniem systemu dopłat.

Wykazuje potem w dłuższym wywodzie, że §. 23. ust. kwaterunkowej łącznie z §§. 8. i 13. tej ustawy niedwuznacznie orzekają, że obowiązek kwaterunku cięży na posiadłościach domowych i na gminach a reprezentacji kraju pozostawionem jest do woli w jaki sposób koszta te mają być rozkładane.

Co do uwag pp. Chrzanowskiego i Fruchtmana, że ustawa kwaterunkowa bez uchwalenia ustawy krajowej nas nie obowiązuje, zwraca mowca uwagę, że ona nas obowiązuje, gdyż ustawy jak szkolna i wodna w pewnych działach były zawisłe od ustaw krajowych o ile wyraźnie orzekały, że ustawy krajowe mają wydać pewne postanowienia. Tutaj tego niema. Co do stosowności systemu subwencjonowania budowy koszar to przemawia za nim praktyka tegoroczna, która wcale dobre skutki wydała i przez gminy dobrze przyjętą została.

Przed głosowaniem powstała formalna dyskusja nad sposobem głosowania, w której zabierali głos pp. Zucker, Chrzanowski i Grocholski.

Odraczający wniosek p. Fruchtmana odrzucono 57 głosami przeciw 26.

Przy specjalnej dyskusji zabrał jeszcze głos p. Krukowiecki, stawiając poprawkę, aby pożyczki udzielane gminom były procentowane.

Sprzeciwili się temu pp. Romanowicz i Grocholski, poczem wszystkie wnioski komisji przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu. P. Krukowiecki głosował także za tym ustępem wniosku komisji, który chciał poprawiać, co wywołało wielką wesołość w Izbie.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji adm. o ustawie budowniczej dla miasta Lwowa.

Sprawozdawca p. Madeyski wspomina, że w tej sprawie weszła petycja Towarzystwa właścicieli realności, żądająca niektórych zmian w proponowanej ustawie.

Komisja administracyjna nie przyjęła jednak tych poprawek, a sejm na wniosek p. Fruchtmana przyjął całą ustawę *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ustawy budowniczej dla Krakowa nie wzięto pod rozprawy z powodu nieobecności referenta komisji p. Romera.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 2. min. 45.

* *

Piętnaste posiedzenie z dnia 30. września.

Początek o godz. 11. min. 35.

Na posiedzeniu obecny p. minister Ziemiałkowski.

Komisja górnicza wybrała przewodniczącym p. Gorajskiego, zastępcą p. Józefa Jasińskiego, sekretarzem p. Fedorowicza.

Sekretarz p. Czajkowski odczytuje spis petycyj.

Między petycjami dzisiejszemi znajduje się wniesiona przez p. Goldmanna petycja obywateli miasta Lwowa o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego, z p. Adamem Miłaszewskim zawartego.

P. Władysław Wolański prosi, aby komisja podatkowa, której przyznano kilkadziesiąt petycyj, wniesionych przez rozmaite gminy, w sprawach podatku gruntowego, zechciała zwrócić uwagę na zawarte w nich nader ciekawe i bardzo ważne daty.

Petycję miasta Brodów o poręką kraju dla zaciągnąć się mającej pożyczki w kwocie 200.000 złr., przekazano na wniosek p. Zukera Wydziałowi krajowemu jako komisji.

Co do petycji m. Lwowa w sprawie teatru zabiera głos p. Goldmann i czyni wniosek, aby petycja ta, która w wysokim stopniu interesuje i reprezentację krajową, gdyż sejm tak znaczną kwotą przyczynia się na teatr lwowski, była w sejmie odczytaną, co znaczną większością uchwalono. (Petycję tę odczytaną przez sekr. p. Czajkowskiego podaliśmy w całości przed tygodniem).

Petycję tę przekazano komisji budżetowej.

Petycje rad powiatowych w Jaśle i Krośnie wniesione już dawniej a przydzielone komisji administracyjnej, oddano do załatwienia komisji podatkowej.

Na porządku dziennym będące sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie funduszów szpitali krakowskich, przekazano komisji administracyjnej.

Z kolei zdaje sprawę p. Chrzanowski imieniem komisji budżetowej, o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1881.

Ogół dochodów funduszu indemn. Galicji wschodniej wynosił w r. 1881 3,928.705 zł. 49c. ogół wydatków 3,719.231 zł. 33c.

Z pozostałej reszty przeniesiono 84.673 zł. 93½ c. do majątku tegoż funduszu.

Aktywa tego funduszu wynoszą 2,391.325 zł. 8 c., pasywa zaś 40,446.871 zł. 34 c. (w pasywach tych znajdują się idemnizacyjne obligacje mające się wylosować).

Fundusz indemnizacyjny Galicji zachodniej.

Dochody 2,034.534 zł. 40 c.

Wydatki 2,052.175 zł. 47 c.

Fundusz ten wykazuje zatem niedobór 17.641 zł. 7 c.

Aktywa tego funduszu wynoszą 1,130.885 złr. 89 ct; passywa 24,460.638 złr. 63 ct.

Fundusz indemnizacyjny krakowski:

Dochody 253.924 złr. 33 ct. (wliczając w to pozostałość z r. 1880 w kwocie 110.088 złr.) Wydatki 236 264 złr. 3 ct.

Aktywa tego fuduszu wynoszą 211.535 złr. Passywa zaś 2,054.337 złr. 19 ct.

Sprawozdanie swoje kończy komisja następującą uwagą:

Sejm nie załatwia stanowczo zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych, z powodu, że zamknięcia rachunków przedkładane są sejmowi od 1871 r., poprzednie zaś zamknięcia rachunków nie były sejmowi przedłożone a tem mniej przez Wys. Izbę załatwione, przeto rachunki teraz przedkładane nie mogą być ani należycie zbadane, ani stanowczo załatwione. Nie zapuszcza się sejm w stanowcze rozpoznanie rachunków i w ich załatwienie z tego także powodu, iż skarb państwa rości sobie z tych rachunków pretensje do kraju, których sejm nigdy nie uznał i uznać nie może. Na tem stanowisku pozostała komisja budżetowa wobec zamknięcia rachunków za rok 1881 i wnosi:

Wysoki sejm uchwalić raczy:

Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków indemnizacyjnych Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i w. ks. Krakowskiego za rok 1881 i przyjmuje tylko je do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi na poprzednich sesjach sejmowych.

Sprawozdanie to przyjęto bez dyskusji do wiadomości.

Z porządku następowałoby sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy budowniczej dla Krakowa.

Z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Romera, przedmiot spadł znowu z porządku dziennego, gdyż jak oznajmił przewodniczący komisji p. Grocholski, projekt przez komisję wniesiony zawiera rozmaite zmiany nietylko stylistyczne ale i zasadnicze, przeto żaden z członków komisji administracyjnej nie mógłby sprawozdawcy zastąpić.

Z kolei uchwala Izba na wniosek komisji administracyjnej (ref. p. Koziebrodzki Szczęsny) w sprawie obsadzenia posady prymarjusza oddziału chirurgicznego przy szpitalu lwowskim co następuje:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia posady prymarjusza dla oddziału chirurgicznego przy krajowym szpitalu we Lwowie z tem zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymarjusza chorób wewnętrznych przy tymże szpitalu nie będzie obsadzoną.“

Wniosek ten przyjęto bez dyskusji. Z głosowaniem jednak musiano czekać na przybycie większej ilości posłów do sali, gdyż brakło potrzebnego kompletu.

Bez dyskusji zezwolono na pobór myt w kilkunastu miejscowościach.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytał sekretarz p. Czajkowski wniosek p. Merunowicza z wezwaniem do rządu o zaprowadzenie ściślejszej kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli.

Posiedzenie skończono o godzinie 1. minut 30.

Następne w poniedziałek o godzinie 11.

Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie wniosku p. Zamojskiego o ochronie lasów. Sprawozdanie komisji adm. o odstąpieniu części placu Castrum funduszowi szkolnemu we Lwowie. Sprawozdanie komisji podatkowej o wyłączeniu wolnych części domów od podatku domowego i sprawozdania o petycjach.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 30. września.

* **Pogoda** we czwartek wypłatała figlą. Popołudniu nadeszła burza z grzmotami i ulewnym deszczem, który w formalne rzeki zamienił niektóre ulice w śródmieściu. Wczoraj przez cały dzień deszcz „przekrapiał“ — aż wieczorem rozwiały się chmury i odsłoniły melancholijne oblicze księżyca. Dziś znowu pochmurno. W ogóle atmosfera zaczyna się tak nastrajać, że wiele ludzi zamierza zacząć myśleć o — zimowem ubraniu. Oby było jak najtańsze!

* **Uroczystość św. Michała**, patrona kraju, obchodzono dnia wczorajszego uroczyście. Rano obchodziła miasto kapela „Harmonii“ przygrywając rozmaite, przeważnie narodowe utwory. W kościele Bernardynów, jak co roku odbyło się solenne nabożeństwo przy nader licznym współudziale ludu. Posąg św. Michała na Wałach był gustownie przyozdobiony.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się z powodu święta izrael. przypadającego dnia 28. b. m. w poniedziałek dnia 2. października b. r. o godzinie 6. wieczorem. Na porządku dziennym między innemi:

Projekt ustawy o zaprowadzeniu opłaty na fundusz ubogich miejscowych od przedstawień teatralnych, koncertów i t. p.

Sprawa urządzenia przytulisk ogrzewanych dla ubogich.

* **Dr. Florjan Ziemiałkowski** minister dla Galicji, przybył onegdaj wieczornym pospiesznym pociągiem do Lwowa, aby zająć swe krzesło poselskie w sejmie. Zapewne już dzisiaj pojawi się na posiedzeniu.

* **Posłem** do Rady państwa z większych posiadłości okręgu wyborczego Wadowice-Biała-Myślenice wybrany został właściciel dóbr p. Stanisław Klucki.

* **Raut u hr. Siemieńskich-Lewickich**. Przedwczoraj odbył się u pp. Siemieńskich-Lewickich świetny raut, który zgromadził bardzo liczne towarzystwo, złożone przeważnie z posłów sejmowych. — Uczestniczyli w nim również dygnitarze duchowni, wojskowi i cywilni, jakoteż arystokracja. Do ożywienia i uświetnienia towarzystwa przyczyniła się głównie obecność licznego grona dam.

* **Mikołaj Baran** czeladnik rzeźnicki, który w zeszłą niedzielę został poturbowany śmiertelnie przez policjantów — przyczem jak wiadomo powstało zaburzenie uliczne — umarł już w szpitalu powszechnym.

* **Soroka**, kamerdyner ks. metropolity Sembratowicza, aresztowany w zeszłą niedzielę, został puszczony na wolność. Opowiadają, że stało się to głównie za przyczynieniem się jego chlebodawcy, który miał oświadczyć, że rzeczy zabrane przy rewizji u Soroki jako podejrzanego tychże właściciela, zostały mu albo darowane, albo miał upoważnienie brania sobie n. p. z piwnicy co mu się podoba czy to dla siebie czy dla swych przyjaciół.

* **Wydział** Towarzystwa prawniczego we Lwowie, zaprasza wszystkich członków na zebranie miesięczne, które się odbędzie we środę dnia 4 października b. r. o godz. 6½ wieczór w sali [illegible] sądu powiatowego sek. I. (ul. Jagiellońska l. 17. piętro 2)

P. dr. B. radca sądowy i członek ankiety ministerjalnej w sprawie naftowej, odczyta rozprawę „o projekcie ustawy regulującej prawa wydobywania nafty i wosku ziemnego“.

* **Otwarcie roku szkolnego 1882/3 w uniwersytecie lwowskim**. Jutro, w niedzielę dnia 1. października, jako w pierwszy dzień rozpoczynającego się roku szkolnego, odbędzie się o godzinie 9. zrana uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Co się zaś tyczy cywilnej uroczystości inauguracyjnej; Jego magn. teraźniejszy rektor, prof. dr. Radziszewski zarządził odłożenie takowej na później; gdy cały personal uniwersytecki będzie już w komplecie na miejscu. — Obchód ten, który zresztą nie mógłby teraz się odbyć, z powodu spóźnionych reparacyj w gmachu uniwersyteckim, wskutek zatwierdzonej teraz dopiero przez [illegible] sprzedaży tegoż gmachu rządowi, zejdzie się [illegible] wdopodobnie razem z uroczystością immatry[illegible]cyjną.

* **P. Malekki Gery**, prestidigitator wyst[illegible] wczoraj w sali Frohsinnu (w hotelu George'[illegible]) liczną wprawdzie, ale wyborową publicz[illegible] chwycił niezwykłą zręcznością z jaką [illegible] swoje produkcje. Niektóre z nich u[illegible] nawet lepiej aniżeli Siedleckiemu, który [illegible] temu do teatru letniego ściągał mnóstwo [illegible]ści. Podnieść przytem wypada, że prawie [illegible] popisowe rzeczy wykonuje p. Malekki na [illegible]dzy publicznością, co niepospolitego dodaje [illegible] jego zręczności. Dodajemy, że p. Malekki ma b[illegible]dzo szczęśliwą, elegancką powierzchowność i pro[illegible]dukcje swoje objaśnia gładkim wykładem w języku polskim.

P. Malekki da jeszcze dwa przedstawienia, dziś i jutro — poczem udaje się do Czerniowiec.

* **W Poznaniu** odbył się we czwartek ślub p. dr. Ludwika Ćwiklińskiego profesora uniwersytetu lwowskiego, z panną Stefanią Magnuszewiczówną z Poznania.

* **Za guldena**. W dniach 10. i 11. marca r. z. odbyły się w Żołyni wybory do Rady gminnej, przy których stanęła do walki partja katolicka przeciw partji żydowskiej. Po wyborach weszło do prokuratorji w Rzeszowie doniesienie o przekupstwie głosów. Dochodzenia stwierdziły, że Charbel Leistyna zakupił od Szymona Dziurdzyńskiego i Mateusza Drzewskiego ich głosy płacąc po guldenie za jeden. Leistynę skazano na 14 dni, a przekupionych przez niego wyborców na 3 dni aresztu. Najwyższy trybunał we Wiedniu na posiedzeniu z dnia 27. b. m. zatwierdził wyrok sądu rzeszowskiego.

* **Takich więcej**. Przed trzema tygodniami zgłosił się do progimnazjum w Pułtusku kilkunastoletni chłopiec. Przybył pieszo z za Łomży, a więc o mil kilkanaście, celem złożenia egzaminu. — Z czterdziestoma groszami w kieszeni, w nędznej odzieży, pod wieczór stanął przed szkołą, która była przewodnią gwiazdą w jego podróży, a nazajutrz zdał egzamin do klasy trzeciej! następnie zaś swoją pilnością i zdolnościami zwrócił uwagę nauczycieli, że szybko rozeszła się wieść o tym tak rzadkim na naszym gruncie przykładzie samopomocy. Dziś mieszkańcy Pułtuska zajmują się gorliwie losem młodzieńca.

* **Wydział Ogniska** polskiego stow. akad. we Wiedniu podaje do wiadomości kolegów, przybywających w tym roku po raz pierwszy do Wiednia, że lokal stowarzyszenia znajduje się w śródmieściu Oppolzergasse 4, jest otwarty codziennie od 5. do 9. wieczorem, Wydział zaś uważa za przyjemną koleżeńską przysługę być im radą i czynem pomocnym w pierwszych zwłaszcza dniach pobytu ich we Wiedniu.

† **Antoni Gozdawski** kapitan b. wojsk polskich zmarł we Lwowie dnia 29. b. m. w 74 roku życia swego.

* **Ajent policyjny na ochotnika**. Czytamy w korespondencji warszawskiej *Dzien. Pozn.*: Bardzo nas zabawiły obawy dzienników niemieckich o [illegible] abyśmy w Królestwie i na Litwie bardzo się nie rozgorączkowali do rozmowy pewnego Polaka z ks. Bismarkiem, lub też obawy dzienników francuzkich, przypuszczających, iż ta rozmowa została ogłoszoną jako manewr celem przeszkodzenia zbliżeniu się Polaków z Zygmuntem Wielopolskim na czele do Moskali. Trzeba przecie, aby wiedziane i to dobrze wiedziano wszędzie, iż osobą najmniej zdolną do podobnej roli jest pan Zygmunt Wielopolski. Nie dla tego, żeby mu brakło na chęciach, ale po prostu, trzebaż to powiedzieć, na kwalifikacjach. Wielopolscy zawsze odznaczali się prowadzeniem



Znajdujące się przy ul. Janowskiej l. 2.

Panopticum

i „anatomiczne muzeum" jest otwarte codziennie rano od 9tej do godziny 10. wieczór. We Czwartki od godziny 1. do 7. wieczór przy kobiecej obsłudze, tylko dla pań.

Wstęp 30 ct. Wojskowi od feldwebla niżej 15 ct. — Katalogi po 10 ct. są do nabycia w muzeum.

O liczne zwiedzenie uprasza
3409 1—? **C. HERMES.**

Pomimo podwyższenia **cła po dawnych cenach** polecam

herbatę

chińską i rosyjską
SKŁAD
Józefa Padewskiego
Lwów, Rynek, l. 13.
3806 1—11

Do folwarku 600 morgów obejmującego poszukuje się

ekonoma.

Chcący się poddać ścisłej kontroli, przysłać krótkie wyciągi swoich świadectw, porto rest. do Bełza i stąd dowie się o warunkach. 3413 1—3

Lekcje buchalterji.

Bliższa wiadomość **ul. Krakowska l. 9. II piętr.** codzień od godz. 2. do 6. popołudniu.
3415 1-5

L. 771.

Konkurs.

Na posadę asystenta przy laboratorium zoologicznem, krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posadę tę, z którą połączona jest płaca roczna w kwocie zł. 600 w. a. i mieszkanie, nadaje się na dwa lata, tj. do dnia 1. września 1884 r.

Podania zaopatrzone we właściwe dokumenta wnieść należy przed dniem 15. października br. do dyrekcji kraj. szkół rolniczych w Dublanach poczta Dublany.

Dyrekcja krajowych szkół rolniczych
W Dublanach 25. września 1882.
3411 1—3

Nowo urządzony
HANDEL HERBATY
EDM. F. RIEDLA
we Lwowie
plac Marjacki l. 10.
poleca
WYSIEWKI
najlepszych herbat
po 1.80 i 1.60 za pół kilo.

Kucharzy, pokojowe, stangretów do wszelkich robót domowych rzetelne i pracowite, można dostać każdego czasu w **biurze wywiadowczem Józefa Birkiera we Lwowie Rynek Nr. 26.** I piętro. 1646 2—20

Najnowszego systemu



PIECE
do regulowania i napełniania
R. Geburth
c. k. nadw. maszynisty
są do nabycia
we Wiedniu,
VI, Kaiserstr. 71.
Ilustrowane cenniki gratis i franco. 2837 8—20

PAPIER FAYARD & BLAYN
przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom etc.
Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Martin 40, i we wszystkich aptekach. 1001 23—?

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeże ze szczepu, także jabłka i gruszki najlepszych gatunków po 1 zł. 50 ct. wręczy świeże 1 zł. 60 ct., wysyła w skrzynkach pocztowych ... franco za pobraniem poleca

Edward Rittinger,
Werschetz (Süd-Ungarn)
Expert winnych win czerwonych i białych.
3401 3—15

Kretony,
perkale i **satyny** kolorowe, **pikę** brylan. i **dymę** biała, **płócienka kolorowe, Oxfort,** i biały **Szierting,** (szczególny gatunek znany) i **płótno amerykańskie,** poleca pod gwarancją za **dobroć, trwałość** i sumienną cenę
Handel płócien, bielizny stołowej i towarów mieszanych
Kowalski i Meyer
Lwów, Rynek, liczba 26.

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, **do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**, oraz **wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.**

Najwybor-niejsze **prawdziwe lakiery powozowe,**
angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.

Masę do zapuszczania podłóg

w najlepszym gatunku.

OLIWĘ i SMAROWIDŁO do smarowania maszyn i wozów. **Kwas karbolowy i proszek** do desynfekcji, **śruby i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch) i **płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drzewiane, **smołę browarniczą,** SZPUNTY i KORKI, KIT do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt,** jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materjałów

HÜBNER i HANKE

we Lwowie, Rynek, l. 29.
Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco.

Najnowszy wynalazek. 36 odszczególnień. Uwieńczone nagrodą.
dla przymykadeł od powietrza, żaluzji, rulet itp.
Pierwsze ces. król. najw. uprz. oplecione
cylindry na przeciąg powietrza do okien i drzwi
Jana Schuberth, we Wiedniu, Ottakring, Schuberthgs.

Te cylindry są 25 metrów długie, za pomocą masywy oplecione, z (tego powodu nie łamią się) mają wskutek powłoki materjalnej wyjątkową trwałość, ponieważ nie pękają i nie sztywnieją, nie dopuszczają najmniejszego przeciągu przez okna i drzwi, a przytem niezwykłą łatwię zamknięcie i otwarcie.

Cylindry wlasienne do obwinięcia rur wodociągowych i parowych w celu ochronienia takowych od zamarznięcia. Powyższe cylindry są w używaniu w c. k. burgu, tudzież w wielu innych miejscach z najlepszym skutkiem. 85.5 1—8

Skład: Wiedeń, Favoritenstrasse, Nr. 3.

Preparaty weterynaryjne

wyrobu

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

c. k. dostawcy nadwornego i właściciela apteki obwod., używane w stajniach Jej Mości królowej Anglii i króla Prus, cesarza Niemiec, tudzież wielu dostojnych osób z najdawniejszym skutkiem, odznaczone medalami na wystawach w Londynie, Paryżu, Kolonji, Monachium i Hamburgu.

* **C. k. koncesjonowany proszek korneuburgski dla koni, bydła i owiec.** Takowy pomaga według długoletniego doświadczenia przy regularnem zażywaniu jako **proszek pożywny dla bydła,** w braku apetytu, przy podojach krwawych, służy do polepszenia mleka, **w ogóle** na wszystkie słabości organów respiracyjnych i trawienia opiera się wpływom zaraźliwym i zmniejsza inklinację do chorób gruczołowych i kolek. **C. k. uprz. płyn uzdrawiający dla koni.** Używany na wzmocnienie po większych wytężeniach, tudzież na zewnętrzne okaleczenia, gościec, reumatyzm, wywichnięcie, okulawienie przeciw ubezwładnieniu ścięgni, sparaliżowaniu w biodrach, krzyżach, ramionach osłabieniu członków, sztywności ścięgni i muszkułów itp. Flaszka zł. 1.40. **Woda do óczu dla wszystkich źwierząt** w ogóle na wszystkie choroby ócz u zwierząt domowych. — Cena flaszki 1 zł. 80 ct. **Blister** (ostre nacieranie) przeciw ochwatowi, spadnięciu ścięgni, i t. p. Cena słoika 3 zł. **Kwiat żywiczny** (Blüthenharz) przeciw bezpłodności źwierząt domowych. Dla ogierów 60 ct., dla klaczy 50 ct., dla byków 60 ct., dla krów 50 ct., dla owiec kóz i świń 50 ct. **Proszek desinfekcyjny** na odwonienie zarażonych stajen równocześnie wiążący sole pognojowe. Pakiet ½ kilo 15 ct., skrzynka na 10 kilo zł. 2.40. **Maść na gruczoły i rany** przeciw opuchnięciu gruczołów w krtani, i w szyi, przeciw niebezpiecznym gruczołom u koni. Słoik 1 złr. **Olej na liszaje i strupy u psów.** Flaszka 1 zł 50 c. **Tynktura żółciowa** dla koni. Flaszka zł. 1.50. **Proszek leczniczy dla drobiu.** Cena paczki 50 cnt. **Kit na kopyta** (sztuczny róg). Laseczka 60 ct. **Vaselina na kopyta końskie.** Jedna puszka 1 złr. 25 ct. **Proszek na kopyta** przeciw gniciu takowych. Flaszka 70 c. **Huile balsamique** przeciw robakom w uszach u psów. Flaszka zł. 2.25. **Pigułki dla psów.** Cena jednego pudełka 1 złr. **Proszek na racice** (przeciw zarazie racicznej). Flakon 70 ct. **Pigułki przeciw kolkom,** wzdęciu, kolkom moczowym, sparciu, chorobie błony brzusznej, zatwardzeniu. Puszka blaszana 1 złr. 60 ct. **Pokarm wzmacniający dla koni i bydła** do prędkiego podratowania wychudłych zwierząt domowych, rozwesela usposobienie i powiększa tuczność. Wielka skrzynka 6 zł., mała skrzynka 3 zł. Pakiecik 30 ct. **Maść na parchy** u końskich pęcin. Słoik 1 zł. **Phisic,** pigułki rozwalniające dla koni. Puszka blaszana 2 zł. **Środek przeciw biegunce u owiec.** Pakiet 70 ct. **Proszek dla nierogacizny** do przyspieszenia tuczności i niemniej środek pomocny dla wychudniętych źwierząt, oraz jako środek ochronny przeciw zgorzelinie Cena wielkiego pakietu 1 złr. 26 ct. — Pół pakietu 63 ct. **Mydło do mycia** przeciw chorobom naskórnym u źwierząt, puszka blaszana 100 gr. 60 ct., o 500 gr. 1 zł. 60 ct. **Balsam na rany** dla koni i bydła. Flaszka zł. 1.25. **Pigułki przeciw robakom u koni.** Puszka blasz. złr. 1.60.

Prawdziwe sprzedają en gross:

We **Lwowie**: Piotr Mikolasch aptekarz, J. Beiser apt., Z. Rucker apt., **en detail**: Kalikst Krzyżanowski apt., Geilhofer apt., J. Piepes apt., Henryk Blumenfeld apt. A. Skiepiński apt., *Bóbrka*; L. Międlicki apt.; *Borszczów*: M. Niemczewski apt. *Brody*: Elk. Grünspann apt., A. Inlaender apt., K. B. Witosławski apt., *Brzeżany*: Bol. Dembiński apt.; J. Hausberg, apt.; *Drohobycz*: Henryk Blumenfeld apt., *Gródek*: Aleks. Tomaszewski apt.; *Husiatyn*: Witold Czerski apt.; *Jarosław*: Wiktor Rohusz apt., J. Wisłocki apt., *Jaworów*: Wł. Lachowicz apt.; *Kołomyja*: J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt.; *Nowy Sącz*: W. Fl. Filipek apt., *Podhajce*: A. Karczykiewicz apt.; *Przemyśl*: J. Maszewski apt., L. Nahlik *Przeworsk*: F. Switalski apt.; *Rozwadów*: Czernicki apt., *Sądowa Wisznia*: W. Włodzimirski apt.; *Sędziszów*: J. Miecwski apt.; *Stanisławów*: Alb. Amirowicz apt., Ad. Beill apt., J. Macura apt.; *Stryj*: J. Zagórski apt.; *Tarnopol*: Fr. Jamrogiewicz apt., Herman Kahane apt.; *Tarnów*: F. R. Leszczyński aptekarz, L. Chodacki aptekarz, E. Rank aptekarz *Uhlanów*: D. J. Wroński apt., *Zborów*: Teofil Radałowicz apt.; *Żmigród*: A. Peszkowski apt., *Żołynia*: Borzemski apt., *Żurawno*: Józef Tomaszewski apt., *Żółkiew*: Adolf Dauleo apt.

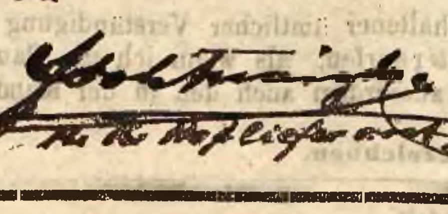
W *Brzeżanach*: J. Haider apt., Brzesko. W. Janoszek apt., *Jezierzany*: M. Krakowski apt., *Nowy Sącz* R. Jakubowski apt., *Rohatyn* M. Melcher apt., *Rzeszów*: A. Karpiński apt., *Skole* Lechowski apt., *Waręż* Krzywobłocki apt.

Dalej znakiem * wymienione preparaty prawdziwe do nabycia:

En gross: *Lwów*: Hübner & Hanke, Józ. Klein, *Brody*: Michał Kuluk, W. Adamowicz, *Brzeżany*: B. Fadenhecht, Fr. Margulies, *Kresovic* Fr. Vogl, *Nowy Sącz*: J. Kosterkiewicza wdowa i spadkobiercy; *Przemyśl*: J. Dominikowski, F. Gaidetschka, Edm. Machalski; *Rzeszów*: J. Schaitter et Cmp.; *Stryj*: J. D. Nussenblatt et Cmp.; *Tarnopol*: E. Frantz; *Tarnów*: F. Wielogórski, W. Müldner et Comp. *Ustrzyki dolne*: Wanda Rutkowska, *Wojniłów*. Nowicki, *Zaleszczyki*: Leon Schiller.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszytkich miastach i miasteczkach monarchii składy, które od czasu do czasu ogłaszam w dziennikach.

Ktoby mi fałszerza wskazał, który nadużywa mej marki ochronnej, abym go mógł przed sąd podciągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagrodzenie 500 zlr.



BANKHAUS „LEITHA"

der Administration (Halmai)
WIEN, Schottenring Nr. 15 (vis-a-vis der Börse).

Dem unbefangenen Beobachter kann es nicht entgehen, dass an den europäischen *Börsen* gegenwärtig eine ziemlich unentschiedene Tendenz vorwiegt und dass dieselben von den verschiedenartigsten Einflüssen bewegt werden. Die Natur dieser einwirkenden Verhältnisse konnte uns nicht zu der allseits geäusserten Ansicht bringen, dass eine *„Epoche"* mit Positivität eintreten müsse und unmittelbar vor der Thür stehe. Ganz entgegen dem haben wir die zu Mitte September bestandenen Notirungen mehrerer leitender Speculations-Papiere als Hochcurse bezeichnen müssen; wir behandelten in unserem finanziellen Journale *„Leitha"* die augenblickliche Lage der Börsen und deren treibende Motore in ausführlicher Weise, und musste es uns wohl zur Befriedigung gereichen, unsere Anschauung von den Grossauguren der Tagespresse und Speculation acceptirt zu sehen, wie diese Thatsache auch im Laufe dieses Jahres öfters zu verzeichnen war.

Die Wahrnehmung, dass der Speculation seit Längerem jede Anlehnung an eine compacte Masse fehle, dass somit die Theilnahme des Privat-Publicums und damit die ausgiebige fördernde Kapitalskraft mangle und die ohnehin nur gering vorhandene Unternehmungslust dadurch nur noch mehr geschwächt werde, eine Aufnahmsfähigkeit aber fast gänzlich abgehe, diente uns zur Basis unserer „Börsenschau", deren Inhalt nun auch durch die Ereignisse vollauf bekräftigt wurde. Wir mussten uns als Börsenpraktiker sagen, es sehe sich für die Gross Speculation nichts heraus, an dem gegenwärtigen Niveau der Curse eine kräftige Aufwärtsbewegung anzusetzen, und dass das kleine Börsen-Publicum es nicht vermag, eine solche hervorzubringen. So kamen wir zu dem Schlusse, dass sich für die Nächstzeit nach Massgabe momentaner Eindrücke ein Auf- und Niedergehen der Curse als das Wahrscheinlichste ergeben werde, wofür namentlich die Situation der einflussübenden, oft ausschlaggebenden Auslandsbörsen spricht. Hieran muss sich die Folgerung knüpfen, dass es zeitgemäss wäre, auf die je häufigere und vortheilhafte Ausnützung solcher Fluctuationen Bedacht zu nehmen, und empfehlen wir demnach unseren Börsen-Interessenten insbesondere folgende geläufigere

Tausch-Operationen,

welchen die beregten Cursvariationen sehr zu statten kämen. Diese Tausch-Operationen mögen nach Massgabe der jeweiligen Verhältnisse vorgenommen werden, und soll namentlich auf die Annäherung der bezüglichen Curse speculirt werden; gleichzeitig bildet eine Transaction gegen die andere eine Art Gegengewicht, und kann auch aus beiden Richtungen Vortheil gezogen werden, indem nach starker Avance abgegeben und bei der naturgemäss eintretenden Reaction wieder günstig gekauft und damit die Contremine- (Bianco-Abgabe) Position gelöst wird.— Es lassen sich somit bei Aufwendung sehr mässiger Mittel mit ganz unbedeutendem Risico (durch das geschaffene Sicherheits-Ventil) die bedeutendsten Erfolge erzielen. Wir befürworten zur gleichzeitigen Durchführung:

1. *Den Kauf von Karl-Ludwik-Bahn und Bianco Abgabe von Staatsbahn-Actien.* Noch vor einiger Zeit standen beide Curse ziemlich gleich, zeitweilig ergab sich eine Spannung von 6 - 9 fl.; die Jahreserträgnisse der Karl Ludwig-Bahn sind ansehnlicher, als jene der Staatsbahn; bei ersterer ist gewiss, dass sich dasselbe heuer auf der Höhe des letztjährigen bewegen, aber ebenso bestimmt kann angenommen werden, dass die Staatsbahn keinesfalls ein höheres als im Vorjahre bieten werde — es müsste sonach den Actionären, vielmehr den optimistischen Speculationskreisen, die auf hohe Dividenden rechnen, eine arge Enttäuschung bevorstehen. Die Staatsbahn steht vor grossen Auslagen, bedeutenden Nachschaffungen, die eben nur durch die günstigen Vertriebsergebnisse dieses Ausnahmsjahres möglich werden. Heute beträgt der Cursabstand trotzdem *noch reichlich 32—35 ff.* Wärend bei Karl Ludwig Bahn-Actien der Zeitpunkt der Prioritäten-Emission — als Stimulus für die Börse — immer näher rückt, kommt jener für Staatsbahn näher, wo die Verhandlungen mit der oesterreichischen Regierung aufgenommen werden sollen — ein ernüchterndes Moment und geeignet, die bestehenden Massen-Engagements zur Realisirung zu treiben. Die allmälige Cursannäherung beider Actien halten wir daher für gewiss.

2. *Den Kauf von Pardubitzer-* (Südnorddeutsche Verbindungsbahn) *und Bianco Abgabe von Elbethalbahn-Actien.* Cursabstand dieser Titres C und B der Nordwestbahn derzeit 90—95 fl., Unterschied im Erträgnisse war 2 fl.; während Elbethal im Diesjahr nicht mehr als letzhin (*10 fl.*) zahlen dürfte, da sie auch für die ganzen Zinsen der neu auszugebenden Actien aufkommen muss (welche Eventualität im Curse ziemlich ausgedrückt erscheint), wird Pardubitzer jedenfalls mehr als im Vorjahre (8 fl.) zahlen, und bewegt sich die Schätzung zwischen $8^3/_4$—*9* fl. Während Elbethal von ihrem Mehrerträgnisse an die A Linie abgeben muss und keine staatliche Zinsengarantie besitzt, in bei Pardubitzer das Gegentheil der Fall; Elbethal (Nominale 200 fl.) haben über 41 fl. Agio, Pardubitzer (Nominale 210 fl.) über 60 fl. Disagio — Auch gegen die A-Linie der *Nordwestbahn*, welche 8.30 trug und heuer nicht mehr als Pardubitzer zahlen wird, ist, zufolge des nahezu 70 fl. betragenden Cursabstandes, der Kauf letzterer anzuempfehlen. Soll der Vergleich weiter gesponnen werden, so bietet auch der Kauf der *Nordwest*-A und Abgabe der B (Elbethal) eine angemessene Marge. Wir bemerken, das *Pardubitzer* die billigste der *böhmischen Bahnactien* ist.

3. *Den Kauf von Donau* Drau-, *Nordost-*, *Lupkower-* (*ung. galic.*) oder *Siebenbürger und Abdabe von Alföld-*, *Czernowitzer. Franz Joseph-Bahn.* Im Erträgnisse sind sämmtliche gleich; jede Actie bringt jährlich 10 fl. Der Börsenpraktiker wird nicht Unterschiede hinsichtlich der Betriebsergebnisse ziehen, sondern sagt sich, der Staat haftet, d. i. zahlt die Zinsen — somit kommt jede dieser Actien einem Staatspapiere gleich und bietet ausserdem Sicherheit durch das Vermögen der Eisenbahn Gesellschaft. Man hat längst aufgehört, an Titres ungarischer Provenienz höhere Zinsforderungen als an solche österreichischer zu stellen. So lange der eine Staat seinen Obligi entspricht, wird es auch der andere. Ungarns wirthschaftliche Bestrebungen, die ungewöhnlich reiche Ernte verleihen demselben nunmehr die gleiche Bedeutung wie Oesterreich. Die Verstaatlichungs-Action wird in Ungarn weit energischer betrieben und dem Actienbesitzer winkt dadurch reicher Cursgewinn durch wahrscheinliche Pari-Einlösung (200 fl.) der Actien. Dennoch stehen *oesterreichische Bahnactien* durchschnittlich um mehr als 20 fl. zurück, was seine Correctur finden müsste. — Ganz besonders tritt der Unterschied der empfohlenen Bahnactien gegen *Lombarden* (*Südbahn Actien*) hervor, deren Abgabe wir fortwährend empfohlen hatten, während mancherseits den unsinnigsten Hause-Engagements in denselben das Wort geredet wurde. Auch der heutige Cours erscheint als ungerechtfertigt hoher, da ein Ausmass von 4 Francs im Vorjahre und kaum etwas mehr fürs Diesjahr einen weit tieferen Curs bei einer vom Staate *nicht* garantirten Bahn zur Bedingung haben müsste. — Aehnliches gilt von den *Buschthierader* B-Actien, welche ebenfalls ohne Staatsgarantie im Vorjahre 4 fl. trugen und heuer auch nicht mehr zahlen werden. Die Phantasie hat da die Zukunft wohl mit 50 bis 60 fl. im Curse escomptirt.

4. *Den Kauf von Mährischen Grenzbahn- und Abgabe von Ostrau-Friedländer Actien.* Den sogenannten „nothleidenden" Bahnen angehörend, haben beide 200 fl. Nominale; beide ohne Dividenden-Erträgniss und, wie man wohl behaupten könnte, von zweifelhaftem inneren Werth. Erstere notiren fast halb so theuer wie letztere und dennoch bietet sich bei ersteren die Chance, dass die Nordbahn endlich zur Verwirklichung des Ankaufes derselben schreiten und 60 fl. per Actie, d. i *21 fl.* über den jetzigen Curs, bieten werde; auch ein theilweiser Kauf von *mähr.-schläs. Centralbahn*-Actien gegen Ostrau Friedländer wäre sicherlich nicht mit Nachtheil verbunden.

5. *Den Kauf ungarischer Credit- und Abgabe österreichischer Creditactien.* Von Kurzem waren erstere ca. 8 fl. höher als letztere; heute stehen sie um ca. 14 fl. zurück, der Abstand betrüge somit 22 fl. Das Jahreserträgniss ersterer überragte immer jenes der österreichischen Creditactien. Auch heuer lässt sich das gleiche Verhältniss an der Hand der Semestral-Ausweise berechnen. Dass ein Unterschied zwischen den Erträgnissen österreichischer und ungarischer Werthe nicht mehr mit Recht gemacht werden könne, wurde bereits gesagt. Dennoch besteht der Cursabstand, welcher durch Missstimmung bei Vorgängen der Bilanz-Publicationen hervorgerufen wurde. Nebst mehrfachen von uns öfters hervorgehobenen günstigen Umständen hätten wir noch zu betonen, dass die ungarische Creditbank im Verhältniss hervorragender an dem Convertirungsgeschäft (ungarische Goldrente) Theil hat und eine gute Mühlen-Conjunctur zu verzeichnen hätte. Die beregten ungünstigen Einflüsse sind bereits verwunden und das Animo für dieses Papier kehrt allmälig wieder; das hätte aber auch die Verminderung des Cursabstandes zur Folge.

6. *Den Kauf von Bankvereins- oder Anglo-Actien und Abgabe von Unionbank-Actien.* Sämmtliche hatten im abgelaufenen Jahre ein gleiches Erträgniss. Bankvereins-Actien (Nominale 100 fl.) können mit Berücksichtigung des aussergewöhnlich grossen Reservefonds als ganz ohne Agio, Anglo (Nominale 120 fl.) als mit 3 4 fl. Agio ausgestattet angesehen werden; Union Actien (Nominale 100 fl.) haben 25—26 fl. Agio. Zu bemerken ist, dass beide erstere die Verzinsung aus ihrem regulären Geschäft zu bestreiten vermochten und vermögen, während die Unionbank ihr Schwergewicht darauf legte, in Financirungen die Quelle des Verdienstes zu finden. So lange die Börse sich Emissionen zugänglich und aufnahmsfähig für solche erwies, war zu hoffen, der Unionbank werden ausserordentliche Gewinnste aus solchen erspriessen. Es schien aber, dass sie von ihrem Glücke seit der ungünstigen Durchführung der Kapitalsvermehrung der Ungarischen Escompte- und Wechslerbank verlassen wurde, und das Jahr 1882 ist für Finanzgeschäfte sehr ungünstig geworden. Bankverein sind trotzdem noch um 8—10 fl. billiger, wiewohl sie im Vorjahre um 10—18 fl. höher gestanden. Als besonderes Verdienst muss es gelten, dass dieses Institut aus seinem regulären Geschäfte für eine Verzinsung des erst kürzlich verdreifachten Kapitals aufzukommen vermag. Die Anglobank hat ein ausgezeichnetes Geschäft, und steht die Actie trotz der 20 fl. höheren Einzahlung derzeit kaum so hoch wie die Unionbank-Actie.

7. *Den Kauf von Depositenbank- Bankvereins- und Verkehrsbank-, dagegen Abgabe von Ungar. Escompte-, Ung. Hypotheken- oder Oesterr. Bodencreditactien.* Erstere drei mit vorzüglichem, sicherem und gut rentirendem Geschäft, während die genannten ungarischen Institute in Ansehung des Ertrages überzahlt scheinen und nach demselben weit theurer als beispielsweise die Actien der eine Machtstellung und vornehmen Rang einnehmenden Ungarischen Creditbank sind. Auch erweisst sich der Parisermarkt nur schwer mehr den ungarischen Bahnactien zugänglich. Von Escomptbahn-Actien besteht noch viel unbegebenes Material, zweifelhafte Geschäftsrezultate derzeit — und die Probe, ob sie in dem Lagerhausgeschäft ein wirklich lohnendes besizt, ist noch nicht abgelegt, auch nicht dargethan, wie sie das vergrösserte Kapital zu verzinsen vermögen wird. Depositen- und Verkehrsbank haben kaum mehr Agio als Escomptbank-Actien; die Hypothekenbank begegnet stärkerer Concurenz in Ungarn, während Oesterr. Bodencredit, ebenso wie Unionbank im Diesjahre wenig financiren und an dem Wenigen nur bescheidenen Nutzen haben können.

8. *Den Kauf der Wienerberger Ziegelei und Abgabe von Wiener und Oesterr. Baugesellschafts-Actien.* Zur Basis dieser Transction dienen unsere in der jüngsten Nummer der „Leitha" reproducirten Informationen.

9. *Den Kauf von Alpine Montan- und Abgabe von Prager Eisen Industrie-Actien.* Auch hinsichtlich dieser Tausch-Operation verweisen wir auf die betreffende Stelle der „Leitha". Erstere werden die volle Zinsen, letztere keinesfalls mehr als diese zur Auszahlung bringen. Die Lage und Beschäftigung beider Unternehmen ist eine gleich günstige. Alpine (100 fl. Nominale) haben derzeit 25 Perzent, Prager Eisen (200 fl. Nominale) nur 7 Perzent Disagio. Die Ziffermässige Spannung im Curse beträgt somit noch 35 bis 40 fl.

10. *Den Kauf ungarischer 5perzent. Papierrente und Abgabe österr. 5prc. Papierrente.* Den Tausch regten wir von geraumer Zeit an, als der Abstand beider 7 Perzent betrug. Auch heute, wo erstere noch um volle 6 Percent billiger ist, befürworten wir denselben neuerdings, nachdem sich absolut kein Grund finden lässt, der diesem Cursabstande einige Berechtigung verleiht. Es muss füglich angenommen werden, dass die Rothschild-Gruppe ein Interesse für die weitere Cursentwicklung der österreichischen Märzrente hegt, somit sich der Abstand im Augenblicke nicht in der Weise verringern dürfte, dass nur deren Curs fällt; doch zweifeln wir nicht, dass im gegebenen Momente das Interesse auch für die 5perct. Ungarische erwachsen und diese jetzt noch bestehende Anomalie sich in raschem Tempo sodann ausgleichen werde. Die Einwendung der verschiedenen Werthbemessung österreichischer gegen ungarische Renten kann auch in diesem Falle nicht erhoben werden, zumal die Mai-Februar-Rente mit der ungarischen 4-prct. Goldrente ein bis auf einen geringen Bruchtheil gleiches Zinsenerträgniss bietet, somit ein bestehen sollender Werthunterschied immer bei diesen wichtigsten Sorten am schärfsten zum Au druck hätte kommen müssen.

Den Freunden unserer Publikationen sind weitere Details über die Chance der angeführten Effecten-Kategorien zweifelsohne bekannt. Wir hegen die Voraussetzung, es werde sich bei den besagten Operationen in verhältnissmässig kurzer Zeit Erfolg zeigen. Die Abwicklung derselben kann je nach Umständen gleichzeitig wie die Entrirung unternommen werden, oder auch successive. (Bianco-Abgaben werden gemeiniglich zu einem Momente abgewickelt, wo billiger gekauft wird, als früher abgegeben wurde, und werden die angeschafften Stücke an den früheren Nehmer abgeliefert.) Je näher die Curse, beispielsweise der beiden Creditactien, aneinander kommen, mit desto mehr Vortheil kann gänzlich realisirt werden. Mit kaum 1000 fl. Deckung kann auf die Cursannäherung von 200 Stück Credicactien im Werthe von circa 65.000 fl., mit kaum 1500 fl., d. i. $1^1/_2$ Percent Deckung auf die Cursausgleichung von 100.000 fl. Rente speculirt werden u. s. w.

Für 100 Credit- oder Bahn Actien 400 bis 600 fl., für je 1000 Stück 4- bis 6000 fl.
(Kauf und Gegenpositionen)
Für 10.000 fl. Renten 150 bis 200 fl., für je 100.000 fl. Nominale 1500 bis 2000 fl.
(Kauf und Gegenposition)
} Deckung baar oder in Werthpapieren.

Gewissenhafte Rathschläge über jeweilig angemessene Tausch-Operationen, weitestgehende Auskünfte über aussichtvolle Transactionen, wichtige und nutzbringende Winke für Kapitalisten über Umtausch schlechtrentirender Anlagewerthe gegen hochverzinsliche (ohne Beeinträchtigung der Securität) sind wir bereit, brieflich und telegrafisch, so auch mittelst unserer bei wichtigerem Anlässen erscheinende Circularbriefe und Avisi zu ertheilen. Unsere Beziehungen zu den leitenden Finanzkreisen setzen uns in den Stand, mit directen, erprobten und raschen Informationen (fachgemäss und kostenfrei) dienen zu können. — Aufträge vollführen wir in **allen Speculationsformen, Prämien etc.** *sowie in den von uns eingeführten beliebt gewordenen Consortial Geschäften exact, discret und anerkannt reel zu Original-Cursen.* Bei Transactionen, die unserem Ermessen anheimgestellt, melden wir jeden Vollzug sofort brieflich, auf Wunsch telegrafisch.

Bei den von uns bisher empfohlenen Tausch-Operationen erzielte unsere Clientel mit ganz geringen Mitteln ohne nennenswerthes Risico neuestens wieder ungewöhnliche Vortheile.

Man bediene sich bei Ertheilung von Aufträgen am geeignetsten unserer Bestell-Blanquette, welche unsere mässigen Conditionen enthalten. (Für die Prolongation der Engagements auf steigende Richtung wird das übliche Kostgeld oder nach Vereinbarung bankmässige, fixe Contocorrentzinsen berechnet. Diese Spesenpost entfällt bei Engagements auf fallender Richtung.) Coulante Besorgung aller Provinz-Bestellungen, sowie aller in's Wechslergeschäft einschlägigen Aufträge, Kauf und Verkauf von exotischeen, sowie in- und ausländischen Los- und Werthpapieren.

Wir machen auf unser finanzielles Börsen- und Versolungsblatt „Leitha" besonders aufmerksam. Aus dem reichen Inhalt desselben heben wir hervor: „Die die Situation der europäischen Börsen in umfassender Weise behandelnde „Börsenschau» die Rubrik «Informationen von allgemeinem Interesse» (kostenfreie Auskünfte und Rathschläge), zahlreiche Fachartikel über Emissionen, Institute und deren Bilanzen, den Geldmarkt, auswärtige Börsen etc., «Volkswirtschaftliche Rundschau« (Nachrichten über Staatspapiere, Bank-, Transport- und Industrie-Gesellschaften etc.), Verlosungen der In- und Ausländer-Lose, Exoten, der beliebten Anlagepapiere; Rentabilitäts, Paritäts-Tabellen etc. Die «Leitha« ist das billigste, reichhaltigste und bestunterrichtete Fachblatt der Monarchie. — Pränumerations-Preis für Wien: Ganzjährig fl. 1.20, für Oesterreich-Ungarn fl. 1.30 ö. W. Probenummern, sowie inhaltsreiche Broschürre, enthaltend: Los-Calendarium (sämmtl. europ. Losspielpläne) Erläuterung bei Anlage-, Speculations-Arten und — Papiere, Losversicherung etc., ferner Prospecte, Tarife etc. gratis und franco.

L. 2193/V.

Obwieszczenie licytacji

w celu zabezpieczenia dostawy niżej wymienionych potrzeb dla c. k. wspólnej armii i obrony krajowej na rok 1883.

Rozprawa odbędzie się — dnia	Rozprawa odbędzie się — w	Potrzeba: dla głównej stacji licytacyjnej	z miejscem licytacyjnem	na czas od	na czas do	dziennie: chleba à 875 gramów porcyj	owsa à 3360 gramów porcyj	SŁOMY podściół. à 1700 gramów porcyj	SŁOMY mierzwy à 850 gramów porcyj	4 mies. do łóżek metrcent.	Wadium na chleb złr. w. a.	owies złr. w. a.	słomę na podśc. złr. w. a.	do łóżek złr. w. a.	Uwaga.
	października 1882. głównym magazynie prowiantowym we Lwowie, ulica Janowska, nr 3,	Lwową		1. stycznia 1883.	31. grudnia 1883.			1061	48	950			350	300	
9		Brzeżan	Kozową			840	240	200		120	900	860	60	50	
		Brodów				570	200	163		70	650	750	50	100	Oferenci, ubiegający się o dostawę chleba dla stacji w Stryju, będą obowiązani, przyjąć także na tej stacji znajdujące się lokalności piekarni, tudzież przyrządy, na czas zakontraktowanej umowy za odpowiednem wynagrodzeniem czynszu rocznego, ku czemu mają czynsz wykazać za piekarnię, tudzież za przyrządy osobno, a prócz tego lokalności piekarniane na własne koszta asekurować. Skarbowa piekarnia w Żółkwi, z powodu chylenia się do upadku, nie będzie wydzierżawioną. Skarb zastrzega sobie zresztą, w razie potrzeby własnej, wydzierżawione lokalności piekarniane za 14-dniowem wypowiedzeniem odebrać dla swego użytku.
		Drohobycza				15				2	25			2	
		Gródka				360	386	312		50	510	1600	100	25	
12		Hruszowa				332	386	312		44	500	1600	100	20	
		Monasterzysk	Kowalówką			498	580	468		60	750	2400	150	25	
		Wielkich Mostów				332	386	312		36	500	1600	100	10	
		Rohatyna				166	193	156		18	250	800	50	5	
16		Sądowej Wiszni				166	193	156		18	250	800	50	5	
		Sambora				590	10	10		88	660	40	5	40	
		Siedlisk				166	193	156		18	250	800	50	15	
		Stryja				619	12	12		63	800	50	10	45	
		Żółkwi				220	240	200		50	280	840	60	15	
20		Buczacza				16	2	2		3	40	10	5	4	
		Jaworowa	Szkłem			166	193	156		18	250	800	50	15	
		Złoczowa				617	12	12		71	800	40	5	45	
	w filii magazynu prowiantowego w Przemyślu,	Przemyśla					149	129		178		550	40	80	
9		Jarosławia				1266	588	477		140	1250	1650	180	60	
		Medyki				166	193	156		21	250	800	50	15	
		Dobromila	Tarnawa—Lacko			166	193	156		17	250	800	50	15	
		Głogowa				166	193	156		19	250	800	50	15	
11		Zołyni				166	193	156		19	250	800	50	15	
		Przeworska				166	193	156		18	250	800	50	15	
		Sanoka				619	12	12		63	800	50	10	30	
		Rzeszowa				664	34	31		90	750	100	20	50	
		Łańcuta	Głuchow-Krzemien			332	386	312		37	500	1600	100	20	
13		Sędziszowa				166	193	156		17	250	800	50	15	
		Kolbuszowej				29	2	2		12	50	10	5	10	
		Krakowca	Gnojnica i Wola Gnojn.			166	193				250	800			

Wszystkie inne zresztą warunki mogą być przejrzane w kancelarji c. k. głównego magazynu prowiantowego we Lwowie, dalej w filii w Przemyślu, codziennie podczas godzin urzędowych dla bliższej informacji interesowanych, przyczem należy w ofercie wyraźnie naznaczyć, że oferentowi wszystkie o obwieszczeniu i w protokole licytację pertraktującym zawarte warunki są zupełnie wiadome i że się tym także poddaje.

Komisja Zarządu c. k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Lwów dnia 17. września 1882.

Offert-Formular.

50 kr. Stämpel.

Ich Gefertigter wohnhaft in .... erkläre hiemit in Folge der verlautbarten Kundmachung Lemberg am 17. September 1882 für die Station .... nachstehende Verpflegsartikel für die ausgeschriebene Zeit und zwar:

Brot die Portion à 875 Gramm zu .... kr. sage: .... Kreuzer.
Hafer die Portion à 3360 Gramm zu .... kr. sage: .... Kreuzer.
Streustroh die Portion à 1700 Gramm zu .... sage: .... Kreuzer.
Gehäckstroh die Portion à 850 Gram zu .... sage: .... Kreuzer.
Bettenstroh für 100 Kilogram .... fl. .... kr. .... Kreuzer im Subarendirungswege abzugeben, desgleichen auch den Bedarf an diesem Artikel für Durchmärsche, für die Landwehr. für die zur Waffenübung einberufenen Rekruten und Reservisten und für eventuelle Truppen-Conzentrirung im Sinne der verlautbaren Subarendirungs-Bedingungen beizustellen.

Für dieses Offert hafte ich mit dem Vadium von ....

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium unverzüglich auf die 10-perzentige Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterliesse, mich dem richterlichen Verfahren und zwar so unterwerfen, als wenn ich die Caution erlegt und das Geschäft übernommen hätte, so dass ich zur Ergänzung der Caution auf gerichtlichem Wege verhalten werden kann, wie ich mich ausserdem auch den in der Kundmachung verlautbarten und im Behandlungs-Protokolle enthaltenen mir bekannten Subarendirungs-Bedingungen vollkommen unterziehe.

Anmerkung. Das Offert ist als solches auf der Adresse ausdrücklich zu bezeichnen.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej."